60 rocznica Wielkiego Października

DP

DZIENNIK POPULARNY

Wyd. A | Łódź, poniedziałek 7 listopada 1977 roku | Rok XXXIII nr 252 (8837) | Cena 1 zł

W odświętnym nastroju wita naród polski 7 listopada, dzień, w którym przed 60 laty Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa otworzyła nową kartę w dziejach ludzkości.

Dziesiątki tysięcy osób wykorzystało niedzielę, aby wziąć udział w uroczystych akademiach, spotkaniach, koncertach, wyrażając swoje uczucia przyjaźni i braterstwa dla ZSRR i ludzi radzieckich. Dużym zainteresowaniem cieszą się ekspozycje, poświęcone osiągnięciom Kraju Rad, sztuce i książce radzieckiej, premiery z okazji „Dni Filmu Radzieckiego".

Depesza z Polski

Z okazji jubileuszu 60-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej — święta narodów ZSRR, a także narodów krajów socjalistycznych i całej postępowej ludzkości — I sekretarz KC PZPR, **Edward Gierek**, przewodniczący Rady Państwa PRL, **Henryk Jabłoński** i prezes Rady Ministrów PRL, **Piotr Jaroszewicz**, przesłali do sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, **Leonida Breżniewa** i przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, **Aleksieja Kosygina**, depesze z braterskimi pozdrowieniami dla wszystkich komunistów radzieckich i wielkiego narodu radzieckiego oraz gorące życzenia dalszych sukcesów na zapoczątkowanej przez Wielki Październik, zwycięskiej drodze do komunizmu.

W dniu tego wielkiego jubileuszu — czytamy w depeszy — nasza partia i cały naród polski oddają najgłębszy hołd genialnemu wodzowi międzynarodowego proletariatu, przywódcy Rewolucji Październikowej, twórcy państwa radzieckiego — Włodzimierzowi Leninowi, bohaterom Października którzy oddali swe życie w imie zwycięstwa rewolucji socjalistycznej i jej obrony. Wyrazy głębokiego szacunku i wdzięczności kierujemy do weteranów zmagań rewolucyjnych 1917 roku oraz kombatantów wielkiej wojny ojczyźnianej, wyzwolicieli ziemi polskiej spod hitlerowskiej okupacji.

W tym uroczystym dniu przesyłamy wam drodzy towarzysze, wielkiej, Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, braterskiemu narodowi radzieckiemu, wyrazy przyjaźni i braterstwa wraz z najgoretszymi życzeniami dalszych sukcesów w budownictwie komunistycznym, w realizacji historycznych uchwał XXV Zjazdu KPZR. Pragniemy zapewnić was i naród radziecki — głosi na zakończenie depesza — że Polska Rzeczpospolita Ludowa, cały nasz naród, będą nadal kroczyć ramie w ramie z wami w imie zwycięstwa naszej wielkiej wspólnoty, sprawy — socjalizmu i pokoju.

KONCERT GALOWY W TEATRZE WIELKIM

Dziś w Teatrze Wielkim w Łodzi o godz. 18 rozpocznie się koncert galowy, przygotowany z okazji 60 rocznicy Rewolucji Październikowej staraniem KŁ PZPR i Zarządu Łódzkiego TPP-R.

W czasie koncertu orkiestra Filharmonii Łódzkiej pod dyrekcją Zdzisława Szostaka wykona I koncert fortepianowy b-moll Czajkowskiego. W programie także II część „Gajane" — Chaczaturiana. Orkiestrę Teatru Wielkiego poprowadzi Dżansug Kachidze.

▲ WARSZAWA ▲ WARSZAWA ▲ WARSZAWA

Uroczysta akademia w 60 rocznicę Rewolucji Socjalistycznej

W sali Teatru Wielkiego w Warszawie odbyła się 5 bm. uroczysta akademia z okazji 60-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Zasadniczym wątkiem ideowym i uczuciowym tego spotkania był hołd, złożony wielomilionowemu bohaterowi naszych czasów: robotnikom i chłopom, stojącym na barykadach Piotrogrodu i Moskwy, broniącym młodej władzy Rad; pionierom sławnych pięciolatek, którzy wnosili życie na rozległe tereny Syberii, Azji Środkowej i Dalekiego Wschodu; zwycięzcom zmagań z faszyzmem hitlerowskim; twórcom i realizatorom ogromnych przeobrażeń gospodarczych i osiągnięć naukowo-technicznych Kraju Rad, badaczom tajemnic kosmosu.

Do Teatru Wielkiego organizatorzy akademii: Komitet Centralny i Komitet Warszawski PZPR, zaprosili ludzi przodującej myśli i pracy z całego kraju, działaczy politycznych i społecznych, kombatantów II wojny światowej. Szczególnymi honorami otoczono weteranów Wielkiego Października, bojowników sprawy rosyjskiej i polskiej, wspólnej sprawy — proletariackiej.

Zbliża się godz. 17. W prezydium zajmują miejsca członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: prezes Rady Ministrów, **Piotr Jaroszewicz, Edward Babiuch, Zdzisław Grudzień, Mieczysław Jagielski, Wojciech Jaruzelski, Stanisław Kania, Józef Kępa, Stanisław Kowalczyk, Stefan Olszowski, Jan Szydlak, Józef Tejchma, Kazimierz Barcikowski, Jerzy Łukaszewicz.**

Obecni są: prezes NK ZSL, **Stanisław Gucwa** i przewodniczący CK SD, **Tadeusz Witold Młyńczak.**

Na uroczystość przybyła delegacja Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej z wiceprzewodniczącym centralnego zarządu Aleksiejem Niebenza oraz przedstawiciele dowództwa Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej, z gen. płk Olegiem Kuliszewem.

Zabiera głos sekretarz KC, I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — **Alojzy Karkoszka**, który stwierdza:

— Wspólnie z bratnim narodem radzieckim, z narodami krajów socjalistycznych, z cała postępowa ludzkością, naród polski obchodzi uroczyście jubileusz 60-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Z okazji 60 rocznicy Wielkiego Października

Spotkanie dwóch pokoleń ludzi czynu

W sobotę w przededniu 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, w Łódzkim Ośrodku Kształcenia Ideologicznego odbyło się spotkanie kierownictwa łódzkiej instancji partyjnej z zasłużonymi bojownikami ruchu robotniczego. Wzięła w nim także udział liczna grupa przedstawicieli najmłodszego pokolenia łodzian — członków ZSMP. Było to więc znamienne w swej wymowie spotkanie dwóch pokoleń ludzi, którzy swą walką rewolucyjną tworzyli zręby niepodległej i socjalistycznej Polski oraz ludzi, którzy zaangażowaną, ofiarną pracą tworzą jej dzień jutrzejszy. Dwóch pokoleń ludzi czynu.

Prowadzący spotkanie, sekretarz KŁ PZPR — **K. Kwiatkowski**, podkreślił szacunek, z jakim spotyka się w całym naszym społeczeństwie ofiarność i poświęcenie łódzkich komunistów, weteranów ruchu rewolucyjnego, zasłużonych działaczy PZPR, którzy stanęli w awangardzie walki o urzeczywistnienie idei Wielkiego Października.

— **Chlubimy się** — stwierdził mówca — **piękna karta waszego życia i pracy. To wy podjęliście trud budowy podstaw ustroju socjalistycznego w naszym kraju. Stanowicie dla młodego pokolenia żywy symbol i wzór — jak żyć i służyć ojczyźnie!**

W toku spotkania sekretarz KŁ PZPR — **T. Czechowicz** zapoznał zgromadzonych z aktualną sytuacją gospodarczą w naszym województwie, kładąc szczególny nacisk na inicjatywy społeczne i gospodarcze, z jakimi wystąpiła łódzka klasa robotnicza z okazji 60 rocznicy Rewolucji Październikowej. M. in. ponad 800 brygad, to znaczy ponad 15 tys. osób w ramach socjalistycznego współzawodnictwa pracy ubiega się o tytuły Brygad im. 60 Rocznicy Rewolucji Październikowej.

Zebrani zapoznali się także z tekstem listu wystosowanego z okazji rocznicy Wielkiego Października przez I sekretarza KC PZPR — **E. Gierka** do weteranów polskiego ruchu robotniczego, uczestników Rewolucji Październikowej z życzeniami pomyślności w dalszym aktywnym i twórczym życiu dla dobra Polski Ludowej.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Delegacja partyjno-państwowa PRL zakończyła wizytę na Litwie

W niedzielę w południe, delegacja partyjno-państwowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z I sekretarzem KC PZPR, **Edwardem Gierkiem** na czele, która przebywa w Związku Radzieckim na obchodach 60-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, zakończyła pobyt w Litewskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej i przybyła do Moskwy.

W godzinach południowych Komitet Centralny Komunistycznej Partii Litwy, Prezydium Rady Najwyższej i Rada Ministrów Litewskiej SRR wydały obiad na cześć polskiej delegacji partyjno-państwowej z Edwardem Gierkiem na czele. Podczas obiadu Petras Griszkawiczius i Edward Gierek wygłosili przemówienia.

* * *

Sobota była trzecim dniem pobytu w Litewskiej SRR delegacji partyjno-państwowej PRL z I sekretarzem KC PZPR, Edwardem Gierkiem na czele, która przebywa w ZSRR na obchodach 60-lecia Rewolucji Październikowej. Goście z Polski przybyli w sobotę rano do Kowna, drugiego co do wielkości miasta republiki, liczącego około 360 tys. mie-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Pierwsze veto Cartera wobec Kongresu

Po 9 miesiącach urzędowania w Białym Domu, prezydent Carter po raz pierwszy użył prawa veta wobec ustawy zatwierdzonej przez Kongres. Prezydent założył veto wobec ustawy przyznającej sumę 80 mln dolarów na budowę pierwszego amerykańskiego reaktora powielającego w Clinch River.

Odrzucenie ustawy kongresowej prezydent uzasadnił tym, że budowa reaktora powielającego kolidowałaby z wysiłkami administracji, zabiegającej o stworzenie sprzyjających warunków i odpowiedniej atmosfery dla nierozprzestrzeniania broni nuklearnej i materiałów rozszczepialnych, służących do konstruowania tej broni.

Decyzja prezydenta generalnie spotkała się z poparciem liberalnych kół politycznych, a jednocześnie — z ostrym sprzeciwem kół konserwatywnych.

Korona św. Stefana powróci na Węgry

Rzecznik Departamentu Stanu USA, John Trattner poinformował, że prezydent Carter powziął decyzję w sprawie zwrócenia Węgrom korony św. Stefana, która od zakończenia drugiej wojny światowej znajduje się w USA. Rzecznik podkreślił, iż decyzja ta została podyktowana dążeniem rządu amerykańskiego do unormowania stosunków z WRL w duchu Aktu Końcowego KBWE.

Z okazji 60 rocznicy Wielkiego Października

Uroczysty koncert w Piotrkowie

Kulminacyjnym momentem obchodów 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w Piotrkowie był uroczysty koncert w sali Centrum Doskonalenia Nauczycieli, który odbył się w sobotę, 5 listopada. Uroczystość otworzył przewodniczący ZW TPP-R wicewojewoda piotrkowski — **Wł. Wałach.** Powitał on przybyłych na koncert członków Egzekutywy KW PZPR z I sekretarzem — **St. Składowskim**, kierownictwa bratnich stronnictw z prezesem WK ZSL — **St. Banaszkiem** i przewodniczącą WK SD — **M. Budzanowską**, kierownictwo Urzędu Wojewódzkiego z wojewodą — **L. Wysłockim**, przedstawiciela ambasady ZSRR w Polsce — **N. Agiejewa**, jednego z wyzwolicieli Tomaszowa, pułkownika Armii Czerwonej — **M. Orłowa** a także weteranów ruchu robotniczego.

Okolicznościowy referat wygłosił I sekretarz KW PZPR — **St. Składowski.** Podkreślił on w nim epokowe znaczenie Wielkiego Października — także dla naszego narodu — mówił o przykładach dzisiejszej współpracy Polski i Związku Ralzieckiego, której żywymi symbolami są obecni na sali radzieccy fachowcy montujący urządzenia w piotrkowskiej fabryce domów.

Następnie delegacja zakładów pracy woj. piotrkowskiego złożyła meldunek o zobowiazaniach podjętych dla uczczenia 60 rocznicy Rewolucji Październikowej. Wartość tych zobowiązań wyraża się sumą 306 mln zł.

W trakcie uroczystości głos zabrał również **N. Agiejew.** Wiele miejsca w swym wystąpieniu poświęcił on polsko-radzieckiej przyjaźni i braterstwu broni, które rodziło się na barykadach Rewolucji 1905 roku i Rewolucji Październikowej, a okrzepło we wspólnej walce z faszyzmem.

Następnie odbył się koncert w wykonaniu artystów Filharmonii Opolskiej.

Także w sobotę, w godzinach przedpołudniowych, członkowie Sekretariatu KW na czele z I sekretarzem — **St. Składowskim** oraz kierownictwa Urzędu Wojewódzkiego z wojewodą **L. Wysłockim** spotkali się z weteranami ruchu robotniczego ziemi piotrkowskiej.

W trakcie tego spotkania 22 weteranów otrzymało **KRZYŻ KAWALERSKI ORDERU ODRODZENIA POLSKI.** Udekorowani zostali: **A. Adaszek, S. Bubas, S. Gotner, W. Janiszewski, S. Kolanko, S. Kołat, J. Krawczyk, J. Krywczyk, W. Kuźnik, A. Magacz, S. Marian, J. Płomiński, W. Pokora, H. Przybylski, M. Rychta, Zofia Sierant, I. Skorupa, J. Skorupa, S. Świątek, R. Walas, S. Walczak i W. Wrzeszcz.**

S. Baryła, F. Jaros i F. Krygier otrzymali z rąk St. Składowskiego listy gratulacyjne od I sekretarza KC PZPR — **Edwarda Gierka.**

(brz)

Uroczysta akademia w 60 rocznicę Rewolucji Socjalistycznej

(Dokończenie ze str. 1)

Dla nas, Polaków, Rewolucja Październikowa, socjalizm, łączą się z pojęciami: niepodległość, pokój. My, Polacy, znamy wysoką cenę tych pojęć.

Jest faktem oczywistym i niezaprzeczalnym, że to dzięki Rewolucji Październikowej, dzięki potędze państwa radzieckiego w okresie II wojny światowej, prowadzona dziesiątki lat walka polskich patriotów i rewolucjonistów o Polskę niepodległą i Polskę ludową, mogła zakończyć się sukcesem.

Budowaliśmy ją wczoraj i budujemy dziś wysiłkiem całego narodu, w braterskiej współpracy ze Związkiem Radzieckim. Przed zakusami wroga chroni jej dorobku Ludowe Wojsko Polskie, braterskim sojuszem związane z Armią Radziecką.

PRZEMÓWIENIE P. JAROSZEWICZA

Następnie przemówienie wygłosił Piotr Jaroszewicz, który podkreślił, że 60-lecie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej przyniosło zwrot w dotychczasowej historii ludzkości. U źródeł Rewolucji Październikowej legła myśl Lenina i czyn kierowanej przez niego partii. Październikowe zwycięstwo klasy robotniczej, chłopów i żołnierzy w Rosji stało się źródłem inspiracji, natchnienia i wiary w możliwość stworzenia nowego, lepszego świata dla ludzi pracy na wszystkich kontynentach.

Następnie P. Jaroszewicz powiedział: My Polacy mamy wszelkie powody, aby z najgłębszym szacunkiem odnosić się do zapoczątkowanego 60 lat temu dzieła. Z niego bowiem wywodzą się przełomowe, najbardziej doniosłe wydarzenia i przemiany w naszej współczesnej historii — dwukrotne odzyskanie niepodległości, pomyślne przeprowadzenie rewolucji społecznej, rozwiązanie głównych problemów naszego narodowego bytu. Związki Polaków z rewolucyjnym ruchem rosyjskim mają głębokie historyczne tradycje. Polscy działacze byli bliskimi współpracownikami Lenina. Polski rewolucyjny ruch robotniczy stał się najbliższym sojusznikiem partii bolszewików. W walkach o zwycięstwo Październikowej Rewolucji, w obronie pierwszego na świecie państwa robotników i chłopów brały udział dziesiątki tysięcy Polaków.

Po omówieniu zagadnień związanych z powstaniem światowego systemu socjalistycznego, ukształtowaniu się bratniej wspólnoty państw socjalistycznych, której silnym ogniwem jest nasza ojczyzna, P. Jaroszewicz stwierdził, że świat idzie ku lepszemu za sprawą pokojowej polityki zagranicznej Kraju Rad, która dziś przyobleka w realny kształt marzenia narodów o życiu bez wojen. Dzięki aprobacie i poparciu postępowej społeczności międzynarodowej, socjalistyczna polityka pokoju odnosi coraz większe, coraz bardziej wymierne sukcesy. Świadczy o tym Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, której historyczne znaczenie jest dziś powszechnie uznawane. Wbrew siłom zimnowojennym postanowienia Aktu Końcowego KBWE torują sobie drogę, kształtując stosunki międzynarodowe w duchu odprężenia i współpracy.

Na zakończenie P. Jaroszewicz powiedział m. in.: Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — kontynuatorka blisko stuletniego już dzieła pokoleń rewolucjonistów polskich — w całokształcie swej polityki i działalności zespala w jedno patriotyzm i internacjonalizm, uważając stosunek do KPZR i Związku Radzieckiego za miernik oddania sprawie socjalizmu i pokoju. Współczesność pulsuje ideami Wielkiego Października. Z upływem czasu nieustannie rośnie znaczenie dokonanego przed 60 laty przełomu dziejowego. My, polscy komuniści, klasa robotnicza i cały naród, jesteśmy dumni, że w jednym szeregu, ramię w ramię z narodem radzieckim, kroczymy drogą, która prowadzi w przyszłość socjalizmu, w lepsze jutro ludzkości.

PRZEMÓWIENIE S. PIŁOTOWICZA

Z kolei głos zabrał ambasador ZSRR w Polsce Stanisław Piłotowicz, który wysoko ocenił wkład Polaków w zwycięstwo Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej oraz wyraził najwyższe uznanie dla walki Polaków o wolność i niepodległość swojej ojczyzny. Szczególnie gorące gratulacje w imieniu KC KPZR, Rady Najwyższej ZSRR i całego narodu radzieckiego przekazał Polakom — uczestnikom Wielkiego Października, weteranom polskiego ruchu robotniczego, wszystkim polskim patriotom oraz uczestnikom walki z faszyzmem, którzy wnieśli wielki osobisty wkład do sprawy zwycięstwa idei Października, przyjaźni i bojowej współpracy narodów Polski i ZSRR.

Mówiąc o obchodach 60-lecia Wielkiego Października, które odbywają się w Moskwie mówca podkreślił, że wśród najdroższych gości znajdują się delegacje krajów socjalistycznych z ich wybitnymi przywódcami na czele. Wielkim szacunkiem cieszy się w Związku Radzieckim delegacja PRL na czele której stoi wybitny działacz ruchu komunistycznego I sekretarz KC PZPR Edward Gierek. Z ogromną uwagą wysłuchaliśmy jego przemówienia podczas uroczystego posiedzenia na Kremlu i byliśmy niezmiernie radzi że polscy komuniści i wszyscy ludzie pracy Polski Ludowej uznali 60-lecie Października za swoje święto — stwierdził mówca.

Dziękując narodowi polskiemu za masowy udział w obchodach 60-lecia Wielkiego Października, za ogromny wkład w zacieśnianie stosunków braterstwa i przyjaźni między Polską a ZSRR S Piłotowicz powiedział, że przedsięwzięcia poświęcone jubileuszowi w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i w bratnich krajach socjalistycznych, w bratnich partiach komunistycznych i robotniczych — wzbogaciły wszystkich nas o nowe doświadczenia jeszcze bardziej umocniły nasza jedność i wiarę w nieśmiertelność idei Marksa, Engelsa, Lenina, pomogły jeszcze wyraźniej dostrzec naszą wielką przyszłość.

Na zakończenie S. Piłotowicz powiedział, że Związek Radziecki, PRL, wszystkie inne bratnie kraje głoszą dziś chwałę Wielkiego Października za to, że je zbliżył do siebie, wyprowadził na szeroką drogę jedności rewolucyjnych przemian społecznych, stworzył podstawę rozkwitu gospodarczego i duchowego socjalistycznych narodów, ich wolności i równości.

Rozpoczyna się część artystyczna akademii. Spektakl „Braterskie ręce" rozgrywa się w trzech planach — na scenie, ekranie, widowni. Ideą przewodnią jest myśl, zaczerpnięta z wiersza Włodzimierza Majakowskiego, że 1917 r. dał prostemu człowiekowi odwagę i impuls, aby pchnąć bryłę świata na lewo.

* * *

5 bm. z okazji 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej — ambasador ZSRR w Polsce, Stanisław Piłotowicz wydał przyjęcie w salach ambasady swego kraju w Warszawie.

Delegacja partyjno-państwowa

(Dokończenie ze str. 1)

szkańców. Kowno wytwarza 1/4 produkcji przemysłowej Litwy.

Goście z Polski zwiedzili galerię obrazów wybitnego malarza litewskiego M. K. Čiurlionisa, którego twórczość związana jest także w dużej mierze z Warszawą.

Podczas wizyty w starym ratuszu miejskim Kowna delegacja polska była świadkiem odbywającej się tam właśnie uroczystości ślubnej. Ślub brała para studentów VI roku medycyny, Beniaminas Łape i Gertruda Łaciute, którym Edward Gierek złożył serdeczne życzenia i wręczył kwiaty.

Następnie delegacja partyjno-państwowa PRL zwiedziła wystawę wyrobów produkowanych w kowieńskich zakładach przemysłowych. Na wielu stoiskach pokazano tu m. in. zminiaturyzowane przenośne telewizory kolorowe i czarno-białe, wyroby przemysłu lekkiego, przetwórstwa rolno-przemysłowego, teletechniki i sprzętu sportowego.

W sobotę po południu delegacja partyjno-państwowa PRL odwiedziła rejon kiejdański, serdecznie witana przez przedstawicieli miejscowych władz. Goście z Polski przebywali w spółdzielczej wsi Łabunawa, która stanowi nowoczesne centrum wielkiego gospodarstwa „Rytu Ausra" (Zorza Wschodu). Delegację PRL serdecznie powitał w języku polskim przewodniczący kołchozu H. Kretawiczius.

Nowy tekst konkordatu między Włochami i Watykanem

Po blisko 9 latach rokowań i dyskusji delegacje rządu włoskiego i Watykanu pracujące nad rewizją konkordatu, czyli umowy regulującej status Kościoła we Włoszech, osiągnęły porozumienie w sprawie ostatecznego tekstu tego dokumentu. 5 bm. dokument został opublikowany.

Uzgodniony tekst nowego konkordatu pozbawia katolicyzm statusu religii państwowej we Włoszech, sankcjonując laicki charakter państwa oraz równość wszystkich wyznań. Zgodnie z dokumentem zostaną zniesione również niektóre pozostałości jurysdykcji Kościoła, na przykład w odniesieniu do unieważnienia małżeństwa oraz przywileje, z których korzystał Kościół katolicki.

Rzym przestanie mieć status „świętego miasta", jednakże Republika Włoska uznaje w projekcie nowego konkordatu „szczególne znaczenie Rzymu, siedziby papieża, dla Kościoła katolickiego i dla chrześcijaństwa".

– Instytucje kościelne w myśl uzgodnionego dokumentu nie będą, jak dotychczas, chronione przez szczególne prawa ani automatycznie zwolnione od podatków. Również duchowni katoliccy utracą przywileje, z których korzystali.

Odroczenie podróży prezydenta USA

Rzecznik rządu francuskiego oznajmił w sobotę, że prezydent Valery Giscard d'Estaing otrzymał wiadomość od prezydenta Cartera zawiadamiającą o odroczeniu przewidzianej wizyty we Francji, ze względu na toczącą się obecnie w Kongresie USA debatę nad programem energetycznym administracji waszyngtońskiej. Podobne oświadczenie złożył w New Delhi rzecznik indyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, który oznajmił, że nastąpiło odroczenie wizyty prezydenta Cartera w Indiach.

W Waszyngtonie nie ogłoszono dotąd żadnego oficjalnego komunikatu w sprawie odroczenia podróży J. Cartera, która miała się rozpocząć 22 listopada.

Arcybiskup Capucci zwolniony z więzienia izraelskiego

W niedzielę został zwolniony z więzienia izraelskiego, po spędzeniu tam prawie 3 lat, arcybiskup Hilarion Capucci, głowa Kościoła grecko-katolickiego we wschodniej Jerozolimie i na zachodnim brzegu Jordanu.

Zwolnienia arcybiskupa domagał się papież Paweł VI. 55-letni arcybiskup Capucci został wtrącony do więzienia 9 grudnia 1974 r., po procesie wytoczonym mu przez władze izraelskie za rzekomą współpracę z partyzantką palestyńską, zakończonym skazaniem go na 12 lat więzienia.

KRONIKA wypadków

SOBOTA, 5 LISTOPADA 1977 R.

▲ O godz. 7.05 na ul. Ogrodowej 18 Maria K. lat 69 weszła nieostrożnie na jezdnię i potrącona została przez samochód LDB 3818. Pieszą z ogólnymi potłuczeniami przewieziono do szpitala.

▲ O godz. 12.40 na ul. Gagarina 31 a Edwarda M. lat 64 potknęła się na szynie tramwajowej i upadła. W tym czasie potrącona została przez nadjeżdżający samochód. Kobiecie pomocy udzielono w szpitalu.

▲ O godz. 13.40 na ul. Traktorowej przy ul. Rąbieńskiej Stefan C. wszedł nieostrożnie na jezdnię i potrącony został przez samochód. Pieszy po opatrzeniu udał się do domu.

▲ O godz. 14.15 na ul. Piotrkowskiej 175, Jan F. lat 55 wbiegł nieostrożnie na jezdnię na przejściu dla pieszych i potrącony został przez samochód. Poszkodowany przebywa w szpitalu.

▲ O godz. 17.20 przy zbiegu ul. Limanowskiego i Sierakowskiego Józef J. lat 90 wszedł na jezdnię i potrącony został przez samochód. Staruszek przebywa w szpitalu pogotowia.

NIEDZIELA, 6 LISTOPADA 1977 R.

▲ O godz. 20.10 na stacji Łowicz z pociągu wypadł Edward K. lat 45. Z ogólnymi obrażeniami przewieziony został do szpitala. (kl)

Dnia 6 listopada 1977 r. zmarła moja ukochana Mama

GELA MILGROM

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 listopada o godz. 14 na cmentarzu żydowskim

CÓRKA

Spotkanie dwóch pokoleń ludzi czynu

(Dokończenie ze str. 1)

Sekretarz KŁ PZPR — **K. Kwiatkowski** i prezydent m. Łodzi — **J. Lorens** udekorowali grupę zasłużonych uczestników walk rewolucyjnych z terenu województwa miejskiego łódzkiego odznaczeniami państwowymi przyznanymi przez Radę Państwa z okazji rocznicy październikowej. **KRZYŻ KAWALERSKI ORDERU ODRODZENIA POLSKI** otrzymali: **Rozalia Bartosik, A. Chanczak, E. Chodyński, S. Fichna, K. Frankowski, T. Gabryszczak, Cz. Gołębiowska, E. Jachcikowski, Br. Jańczyk, St. Kardas, Helena Kolasa, Z. Krygier, J. Michalak, J. Murawiecki i K. Rybarczyk.**

Ponadto 20 osobom przekazane zostały imienne listy gratulacyjne, wystosowane przez I sekretarza KC PZPR — **E. Gierka.** Listy te otrzymali: **H. Binkowski, R. Bukowski, A. Czerwiński, Cz. Dubilas, St. Gołebiewski, Z. Jaroszewski, W. Jenszke, K. Kaczmarkiewicz, Maria Michalak, J. Fryma, A. Tabak, J. Urbaniak, [illegible] Wojskowska, Wł. Wyczechowski, L. Spruch, St. Zakrzewski, J. Kepler, W. Wojciechowski, Wł. Sobór i S. Maciejewski.**

Uczestnicy spotkania wystosowali list do sekretarza generalnego KC KPZR — **Leonida Breżniewa,** w którym z okazji 60-lecia Rewolucji Październikowej przekazują serdeczne gratulacje i pozdrowienia dla całego narodu radzieckiego. **Minionych 60 lat było okresem wspaniałego rozkwitu Kraju Rad** — czytamy w liście — **dokonywanego pod przewodnictwem partii Lenina — KPZR.**

Po zakończeniu spotkania, wzbogaconego także projekcją filmu „Opowieść o komuniście", jego uczestnicy udali się pod Pomnik Braterstwa Broni w Parku im. Poniatowskiego, gdzie złożyli wiązanki kwiatów. Wzięli także udział w otwarciu wystawy zorganizowanej w Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego. (er)

CO DZIEŃ NIESIE

W 311 dniu roku słońce wzeszło o godz. 6.42, zajdzie zaś o godz. 15.57.

Imieniny obchodzą

Antoni, Florentyna

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogodę: zachmurzenie małe, wzrastające do umiarkowanego i dużego. Przelotnie słabe opady deszczu. Temperatura od 4 do 11 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane, z kierunków południowych i zachodnich.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 746,0 mm.

Ważniejsze rocznice

1917 — Wybuch Rewolucji Październikowej.

1867 — Ur. Maria Skłodowska-Curie.

1918 — Odzyskanie niepodległości Polski.

1951 — Uruchomienie montażu samochodów ciężarowych „Lublin".

Taka sobie myśl

Pierwszym stopniem mądrości jest poznać prawdę.

Uśmiechnij się

— Jaki cudowny wieczór! — Szkoda, że już dwadzieścia lat jesteśmy małżeństwem!...

Dnia 3 listopada 1977 roku zmarł nagle

doc dr ALFONS PELLOWSKI

zasłużony pedagog szkolnictwa artystycznego, działacz społeczny kulturalnego ruchu amatorskiego, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką Zasłużonego Działacza Kultury, Złotą Odznaką Honorową Polskiego Związku Chórów i Orkiestr oraz Honorową Odznaką M. Łodzi.

W Zmarłym tracimy doskonałego wychowawcę młodzieży, dobrego Kolegę i Człowieka o godnej do naśladowania postawie. Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

DYREKCJA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA, RADA ZAKŁADOWA, ADMINISTRACJA i MŁODZIEŻ PAŃSTWOWEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ I i II ST. im. STANISŁAWA MONIUSZKI w ŁODZI

Wyrazy najgłębszego współczucia Rodzinie przedwcześnie zmarłego

MGR

ZDZISŁAWA PODSIADŁO

składają:

DYREKCJA, RADA PEDAGOGICZNA, MŁODZIEŻ oraz PRACOWNICY z ZESPOŁU SZKÓŁ BUDOWLANYCH ŁÓDZKIEGO ZJEDNOCZENIA BUDOWNICTWA

Wiceprezesowi Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Łodzi

MGR

JANOWI GOŁĘBIOWSKIEMU

serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu

MATKI

składają:

CZŁONKOWIE ZARZĄDU oraz PRACOWNICY z ODDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO PTE i DYREKCJI SZKOLENIA EKONOMICZNEGO w ŁODZI

Wyrazy serdecznego współczucia

KOL.

GRZEGORZOWI PATORCZYKOWI

z powodu śmierci

MATKI

składają:

DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA, KOLEŻANKI i KOLEDZY z ZARZĄDU REMONTÓW i INWESTYCJI GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ w ŁODZI

Dnia 4 listopada 1977 roku zmarł nagle ukochany Mąż, Ojciec, Teść i Dziadziuś

Ś. † P.

JÓZEF STAŃCZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 listopada br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza przy ul. Kurczaki, o czym zawiadamia

RODZINA

W dniu 4 listopada 1977 roku zmarła nasza najukochańsza Matka i Babcia

Ś. † P.

STEFANIA DUDA

LAT 63.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 listopada br. o godz. 15.30 na cmentarzu Kurczaki, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

SYN, SYNOWA i WNUKOWIE

Wyrazy głębokiego współczucia

KOLEDZE

INŻ.

ANDRZEJOWI ŁATECKIEMU

z powodu zgonu

MATKI

składają:

DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z MIEJSKIEGO BIURA PROJEKTÓW

Z żalem zawiadamiamy o śmierci

Ś. † P.

MARIANNY MICHALIK

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 listopada 1977 roku o godz. 15 na Cmentarzu Komunalnym na Dołach (część katolicka), o czym zawiadamiają:

CÓRKA, WNUCZKA z MĘŻEM i PRAWNUCZKA

DYREKTOROWI

MGR INŻ.

ALEKSANDROWI LANDYCZKOWSKIEMU

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz WSPÓŁPRACOWNICY z DRMiOW I w ŁODZI

DR

KRYSTYNIE JARECKIEJ

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

KOLEŻANKI i KOLEDZY z WOJEW. STACJI POGOT. RATUNKOWEGO

ST. ASYSTENTOWI

LEK. MED.

JANOWI ZIENKIEWICZOWI

wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają:

PROFESOR i WSPÓŁPRACOWNICY z KLINIKI KARDIOCHIRURGII INSTYTUTU KARDIOLOGII AM w ŁODZI

Wyrazy serdecznego współczucia

KOL.

JADWIDZE MALTAŃSKIEJ

z powodu śmierci

OJCA

składają:

KOLEŻANKI i KOLEDZY z XXVI LO

W dniu 30 października 1977 roku zmarli tragicznie

Ś. † P.

JOANNA SOBAŚ

z domu URBAŃSKA,

LAT 25,

mgr ZBIGNIEW SOBAŚ

ABSOLWENT UŁ,

LAT 28.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, dnia 7 listopada br. o godz. 16, o czym zawiadamiają pozostający w nieutulonym bólu

RODZICE i RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

WITAJCIE W PIERWSZYM DNIU REWOLUCJI SOCJALISTYCZNEJ

Sytuacja w drugiej połowie 1917 roku stawała się coraz bardziej napięta. Nadal trwała wojna. Masowo zamykano fabryki, tysiące robotników cierpiało głód. Burżuazja pogłębiała chaos i trudności gospodarcze, licząc na to, że masy ludowe zapragną kapitalistycznej „stabilizacji" i odechce im się rewolucji. Siły skrajnie prawicowe próbowały dokonać zamachu stanu i restaurować monarchię.

Wszystkie te zjawiska powodowały masowe przechodzenie robotników i biedoty chłopskiej na stronę bolszewików. Rosły ich siły w Radach. Ogromnym sukcesem było opowiedzenie się za Leninem i bolszewikami Piotrogrodzkiej i Moskiewskiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich we wrześniu 1917 roku.

Widząc te pozytywne przemiany Lenin wysunął przed Komitetem Centralnym partii postulat bezpośredniego przygotowania się do objęcia władzy. Z uwagi na fakt, że już w większości dużych ośrodków przemysłowych Rady znalazły się w rękach bolszewików, z powrotem wysunięto hasło „Cała władza w ręce Rad!". Miało ono teraz inną treść niż w kwietniu. Wtedy Rady mogły pokojowo objąć władzę. Teraz należało o to walczyć z bronią w ręku.

W połowie września Lenin wysłał z Finlandii, gdzie nadal się ukrywał, dwa niezmiernej wagi dokumenty: „Marksizm a powstanie" oraz „Bolszewicy powinni wziąć władzę państwową".

Lenin przedstawił w nich kierownictwu partii przemyślany w szczegółach plan powstania zbrojnego. KC i terenowe organizacje zaczęły przygotowywać jego realizację. Aby być bliżej Piotrogrodu, Lenin przeniósł się do Wyborga. Stąd też, w pierwszej połowie października, apelował, aby nie zaprzepaścić dogodnego momentu objęcia władzy. Domagał się od KC, aby zdecydował się natychmiast na zbrojne powstanie.

7 (20) PAŹDZIERNIKA Lenin przedostał się z Wyborga do Piotrogrodu. Od tej chwili wypadki potoczyły się błyskawicznie.

10 (23) PAŹDZIERNIKA po wysłuchaniu referatu Lenina KC podjął uchwałę o powstaniu zbrojnym. Przeciwstawili się jej tylko Kamieniew i Zinowiew. Na tym samym posiedzeniu wybrano Biuro Polityczne dla kierowania powstaniem, z Leninem na czele.

16 (29) PAŹDZIERNIKA na posiedzeniu KC Lenin domagał się energiczniejszego przygotowania powstania. Tego dnia wybrano Ośrodek Wojskowo-Rewolucyjny dla kierowania powstaniem.

Niewiele brakowało, aby przygotowania do zbrojnego wystąpienia zakończyły się tragicznie. Kamieniew i Zinowiew opublikowali w mienszewickiej gazecie „Nowaja Żiźń" deklarację, że nie zgadzają się z decyzją o rozpoczęciu powstania zbrojnego i tym samym ujawnili przeciwnikowi plany bolszewików. Lenin zażądał usunięcia ich z partii, jednak nie udało się mu przeforsować tego wniosku. Oponentem Lenina był również Trocki, który proponował, aby powstanie rozpocząć dopiero po otwarciu II Zjazdu Rad. Taka decyzja zaprzepaściłaby sprawę. Chodziło bowiem o to, aby zjazd postawić przed faktem dokonanym i tym samym sparaliżować przygotowany przez mienszewików i eserowców atak na partię bolszewików.

W końcu zwyciężyło stanowisko Lenina; wybuch powstania wyznaczono na 24 (6) w nocy. W tym dniu Komitet Wojskowo-Rewolucyjny niezwykle spokojnie i lekko odparowywał ataki rządu. Kiedy zajęta została drukarnia bolszewicka, bolszewicy wysłali kilka plutonów i odbili ją. Kiedy podniesiono mosty, czerwonogwardziści przepędzili junkrów i z powrotem je opuścili. „Aurora" otrzymała rozkaz, aby wbrew poleceniu rządu, nie opuszczała Piotrogrodu.

O drugiej w nocy, dokładnie według planu, wyruszyły oddziały, aby zająć wyznaczone pozycje. W powstaniu uczestniczyło około trzech tysięcy marynarzy, kilka tysięcy czerwonogwardzistów i około dwudziestu kompanii wojska.

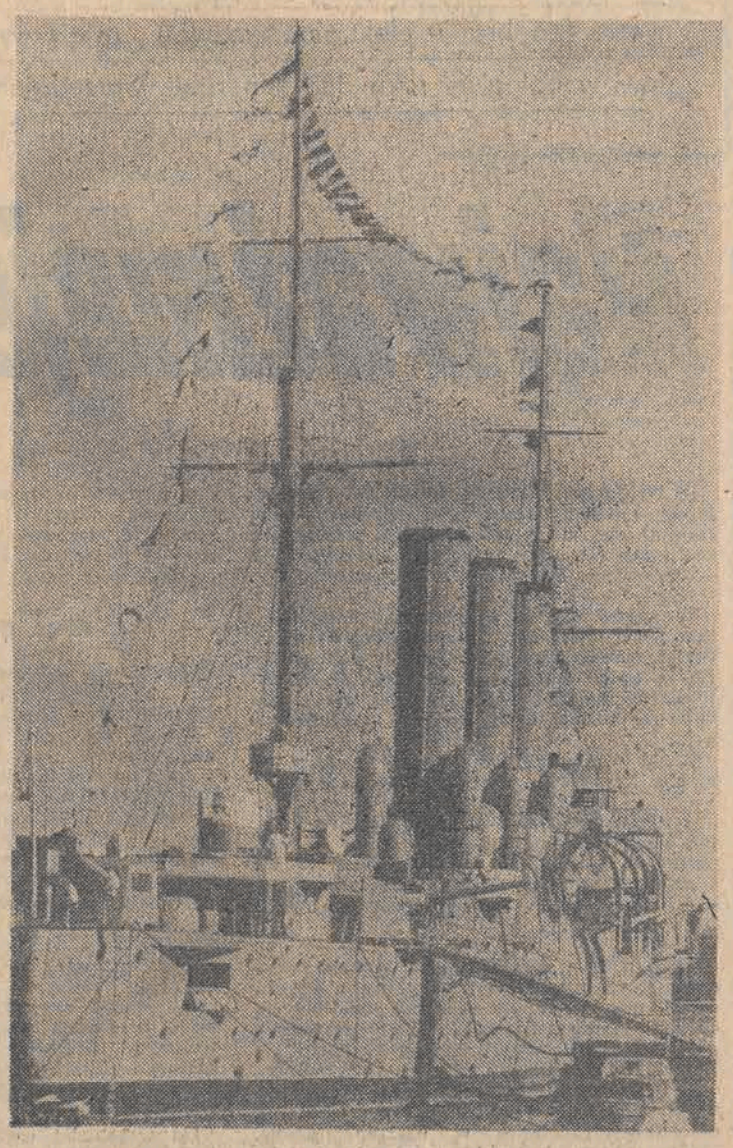

O godzinie 21.45 dnia 7 listopada 1917 r. na znak z Twierdzy Pietropawłowskiej, działo „Aurory" dało wystrzałem sygnał do szturmu na Pałac Zimowy.

Powstanie

25 PAŹDZIERNIKA (7 LISTOPADA).

Godzina 2: Zajęcie dworców: Nikołajewskiego i Bałtyckiego, kilku mostów oraz centrali telefonicznej.

Godzina 3.30: „Aurora" zostaje zakotwiczona przy moście Nikołajewskim, naprzeciw Pałacu Zimowego. Marynarze zajmują most.

Świt: Kutry torpedowe z Helsingfora wypływają na Newę.

Godzina 6: Zajęcie Banku Państwowego.

Godzina 7: Opanowanie centrali telefonicznej. Zajęcie Mostu Pałacowego.

Godzina 8: Zajęcie Mostu Warszawskiego.

Godzina 10: Kiereński opuszcza miasto. Komitet Wojskowo-Rewolucyjny melduje, że Rząd Tymczasowy został obalony.

Godzina 12: Zajęcie Pałacu Maryjskiego i rozwiązanie Przedparlamentu.

Godzina 13: Zajęcie Prospektu Newskiego oraz okolicznych ulic, serca miasta.

Godzina 14: Z Kronsztadu nadpływają okręty wojenne z pięcioma tysiącami marynarzy i zakotwiczają koło „Aurory".

Godzina 14.35: Rozpoczyna się nadzwyczajne posiedzenie Rady Piotrogrodzkiej. Lenin i Trocki ogłaszają obalenie Rządu Tymczasowego oraz zwycięstwo rewolucji.

Godzina 17: Zdobycie Ministerstwa Wojny.

Godzina 18: Wokół Pałacu Zimowego zamyka się pierścień oblężenia.

Godzina 18.30: Wysłanie ultimatum do obrońców pałacu z żądaniem poddania.

Godzina 21: Z twierdzy Pietropawłowskiej oraz z „Aurory" zostają oddane ostrzegawcze strzały ślepymi nabojami.

Godzina 21: Ostrzeliwanie z karabinów i kulomiotów Pałacu Zimowego.

Godzina 22.40: Otwarcie II Zjazdu Rad.

Godzina 23: Baterie twierdzy Pietropawłowskiej oraz działa „Aurory" ostrzeliwują Pałac Zimowy.

26 PAŹDZIERNIKA (8 LISTOPADA):

Godzina 2.04: Zajęcie Pałacu Zimowego.

Godzina 2.10: Aresztowanie Rządu Tymczasowego.

Moskwa

Około południa otrzymano tu pierwszą telefoniczną informację o wydarzeniach w Piotrogrodzie. Rada Gubernialna poleciła radom lokalnym przejmować władzę w swe ręce, podporządkować sobie milicję, rekwirować samochody.

Na posiedzeniu Dumy Miejskiej rozgorzała burzliwa dyskusja podczas oceny sytuacji bieżącej. Prezydent miasta Wadim Rudniew poinformował o wydarzeniach w Piotrogrodzie, zajęciu najważniejszych obiektów, rozgromieniu Przedparlamentu, oblężeniu Pałacu Zimowego, a także o zajęciu moskiewskiego telegrafu przez żołnierzy 56 pułku piechoty. Rudniew zaproponował utworzenie przy Dumie organu do walki przeciwko bolszewikom. Utworzono Komitet Bezpieczeństwa Publicznego.

Mienszewicy, eserowcy i kadeci poddali ostrej krytyce postępowanie bolszewików. W odpowiedzi czołowy działacz moskiewskiej organizacji bolszewików Iwan Skworcow-Stiepanow oświadczył w imieniu frakcji swej partii, że bolszewików popiera większość narodu, natomiast rząd — nikła garstka zwolenników, że Duma nie może przemawiać w imieniu ludności, bowiem dawno przestała wyrażać jej interesy i nastroje.

Połączone posiedzenie Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich Moskwy i guberni uchwaliło rezolucję bolszewików o zorganizowaniu Komitetu Rewolucyjnego dla okazania wszelkiego rodzaju poparcia robotnikom i żołnierzom Piotrogrodu.

Oddziały Gwardii Czerwonej zajęły pocztę, telegraf i telefon. Stanisław Loba, robotnik Warszawskich Zakładów Zbrojeniowych, ewakuowanych w 1915 r. do Moskwy, opisuje działalność jednego z oddziałów czerwonogwardzistów:

„Uroczysta cisza panowała w Moskwie w ten niezapomniany wieczór 25 października (7 listopada) 1917 r. Na ulicach nie było żywej duszy. Ruch tramwajowy ustał. Ożywienie zapanowało wśród ludzi dopiero wówczas, gdy dotarliśmy do placu Kałuskiego. Tu spotkaliśmy grupy robotników, które tak, jak my, kierowały się do trzypiętrowego domu. Mieścił się w nim sztab Gwardii Czerwonej i arsenał sztabu. Gdy dotarliśmy na miejsce, oczom naszym ukazał się widok dość niezwykły: w wielkiej sali, na górze karabinów i amunicji stał wysoki marynarz Floty Bałtyckiej, który przydzielał każdemu podchodzącemu doń robotnikowi karabin jednostrzałowy i amunicję. Wykonywał on tak błyskawicznie swoją operację, że nie zdążyłem ochłonąć z pierwszego wrażenia, a już trzymałem w ręku karabin z długim bagnetem i dziesięć sztuk nabojów".

Lenin

Włodzimierz Lenin był, jak wiadomo, nieobecny 7 listopada na II Zjeździe Rad. Dzień cały i noc spędził w Smolnym w sztabie WRK, czuwając nad przebiegiem

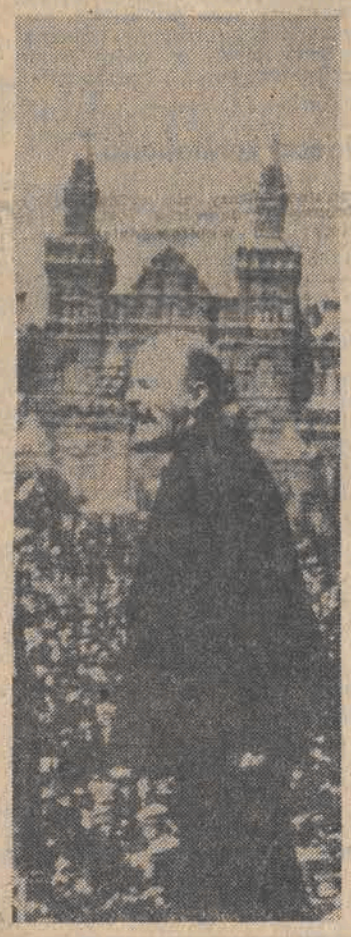

walk. Zatwierdzał ważniejsze postanowienia i plany WRK. Myśli jego krążyły już jednak wokół problemu „co dalej?" — problemu organizacji nowej władzy, charakteru jej pierwszych posunięć, treści dokumentów, które winien przyjąć obradujący Zjazd Rad.

Lenin jednocześnie informował się o przebiegu obrad II Zjazdu Rad. Dopiero w późnych godzinach nocnych, kiedy, jak podkreśla to Krupska, „nie ulegało już najmniejszej wątpliwości", że odniesiono zwycięstwo i że lewicowi eserowcy (z którymi zawarcie sojuszu było jednym z głównych przedmiotów starań Lenina) nie opuszczą Zjazdu, udaje się on na krótki odpoczynek do położonego w pobliżu Smolnego mieszkania „komisarza ludowego rewolucyjnego porządku" Boncz-Brujewicza. Ale i wówczas nerwowe napięcie i myśli cisnące się do głowy nie pozwalają spać.

W Piotrogrodzie odniesiono pełne zwycięstwo, ale jak zachowa się olbrzymia Rosja? A olbrzymia Rosja to przede wszystkim wielomilionowe masy chłopskie. Należy więc uczynić wszystko, aby uzyskać ich natychmiastowe poparcie. Poparcie zaś chłopstwa gwarantuje z kolei współpracę z eserowcami. Cały łańcuch możliwych konsekwencji politycznych i prawdopodobnych sytuacji. Lenin, nie kładąc się spać, siada za stołem i pisze projekt słynnego „Dekretu o ziemi".

Władimir Boncz-Brujewicz opisuje tę spędzoną u niego pierwszą po zdobyciu władzy noc Lenina:

„Zjedliśmy jakąś kolację, a po kolacji postarałem się zrobić wszystko, aby Włodzimierz Iljicz mógł odpocząć, bo pomimo podniecenia był szalenie zmęczony. Z trudem udało mi się go namówić, żeby zajął moje łóżko w osobnym małym pokoju, gdzie do jego dyspozycji było biurko, papier, atrament i biblioteka.

Położyłem się na kanapie w sąsiednim pokoju, postanawiając zasnąć dopiero po upewnieniu się, że Włodzimierz Iljicz już śpi. Dla większego bezpieczeństwa zamknąłem drzwi wyjściowe na wszystkie łańcuchy, haczyki i zamki, a rewolwery nabiłem, przygotowany na to, że mogą przecież włamać się, aresztować, zabić Włodzimierza Iljicza — przecież to dopiero pierwsza noc nasza, więc wszystkiego można się spodziewać.

Włodzimierz Iljicz zgasił już w swoim pokoju światło. Słucham — czy śpi? Nic nie słychać. Zaczynam drzemać i już miałem zasnąć, gdy nagle w pokoju Iljicza zabłysło światło. Słyszę, jak prawie bezszelestnie wstał z łóżka, cichutko uchylił drzwi do mnie i upewniwszy się, że „śpię" (oczywiście nie spałem), cichymi krokami, na palcach, żeby nikogo nie zbudzić, podszedł do biurka, usiadł przy nim, otworzył kałamarz, rozłożył jakieś papiery i pogrążył się w pracy. Pisał, przekreślał, czytał, wynotowywał, znowu pisał, a w końcu wyglądało na to, że zaczął przepisywać na czysto. Już świtało, zaczął szarzeć późny jesienny piotrogrodzki poranek, gdy Włodzimierz Iljicz zgasił światło, położył się do łóżka i zasnął. Rano, gdy go jeszcze nikt nie oczekiwał, wyszedł z pokoju zupełnie ubrany — pełen energii, świeży, żwawy, wesoły, dowcipkujący.

— Witajcie w pierwszym dniu rewolucji socjalistycznej! — powiedział do wszystkich (...) Kiedyśmy się wszyscy zebrali przy herbacie — wyjął z kieszeni czyściutko przepisane arkusiki i odczytał nam swój słynny „Dekret o ziemi".

— Tylko go ogłosić, szeroko rozpowszechnić i rozkolportować. Niech go wtedy spróbują unieważnić. Szkoda gadać, żadna władza nie potrafiłaby już odebrać tego dekretu chłopom i zwrócić ziemię obszarnikom.

* * *

MATERIAŁY OPRACOWANO NA PODSTAWIE PRAC: L. GYURKO „LENIN — PAŹDZIERNIK" i J. SOBCZAKA „PIERWSZE DNI REWOLUCJI".

Szturm na Pałac Zimowy w Piotrogrodzie 7 listopada 1917 r.

LUDZIE Wielkiego Października

60 lat w życiu człowieka to szmat czasu, dla niektórych — całe życie. Nic dziwnego, że szeregi ludzi, którzy walczyli o zwycięstwo Rewolucji Październikowej i o utrwalenie władzy radzieckiej, mocno się przerzedziły. Były to liczne szeregi. Samych Polaków, walczących w obronie rewolucji i pierwszego państwa socjalistycznego było — w świetle obecnego stanu badań — około 100 tysięcy. Wśród nich stanęło do walki wiele osób, które przez całe życie lub tylko czasowo związały się z miastem włókniarzy — Łodzią.

Ludwik Spruch

Wiktor Wojciechowski

W przededniu wielkiego jubileuszu odwiedziłem dwóch mieszkających w Łodzi uczestników Rewolucji Październikowej: 84-letniego **Ludwika Sprucha** i 86-letniego **Wiktora Wojciechowskiego.** Obaj odznaczeni wysokimi odznaczeniami, w tym Medalem „Za odwagę". Odznaczenie to Rada Najwyższa ZSRR nadała im za udział w Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Kiedy przed niespełna 5 laty pierwszy raz nacisnąłem dzwonek u drzwi mieszkania Ludwika Sprucha, zastałem go pochylonego nad rękopisem własnych pamiętników. „Skończyłem właśnie 80 lat — powiedział — i postanowiłem raz jeszcze dokładnie opisać swoje życie". Rękopis miał wtedy 40 stron.

Obszerna praca ilustrowana zdjęciami i fotokopiami dokumentów jest gotowa. Dwa dużych rozmiarów zeszyty liczą razem 320 stron zapisanych równym pismem, zwykłą stalówką i szkolnym atramentem. Maszynowe kopie pamiętnika złożone zostały w Centralnym Archiwum KC PZPR i Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego w Łodzi.

Nie są to jedyne pisane dokumenty, mówiące o bogatym życiu znanego w Łodzi działacza ruchu robotniczego, Budowniczego Polski Ludowej — Ludwika Sprucha. W 1967 roku, w 50 rocznicę Rewolucji Październikowej, wydany został przez Wydawnictwo Łódzkie zbiór pamiętników pt. „Wspomnienia weteranów rewolucji 1905 i 1917". Zamieszczono w nim m.in. pamiętnik Ludwika Sprucha. Obszerne fragmenty dotyczą jego udziału w Rewolucji Październikowej, w tym także spotkania z Leninem, które L. Spruch opisuje w taki sposób:

„Pułk nasz odbywał huczne mityngi (...). Coraz częściej padało imię Lenina, odkąd przybył on w kwietniu do Piotrogro-

(Dalszy ciąg na str. 4)

Związek Radziecki jest od wielu lat naszym pierwszym partnerem handlowym. Około jednej trzeciej wartości wszystkich obrotów handlowych Polski ze światem przypada właśnie na ten kraj. Statystyki informują ponadto, że ogólna wartość polsko-radzieckich obrotów wyniosła w ubiegłym roku 5,1 mld rubli, z czego 2,5 mld przypadło na polski eksport, a około 2,6 mld rubli na import z Kraju Rad.

Łodzian zainteresuje z pewnością fakt, że drugą pod względem wartości pozycję w polskim wywozie (po branży elektromaszynowej) zajęły wyroby przemysłu lekkiego. Ich eksport przyniósł krajowi w ubiegłym roku 383 mln rubli. Sprzedajemy więc wiele, ale równie dużo kupujemy.

Najważniejszy partner

— Wzajemne stosunki handlowe rozwijają się nadal dynamicznie i wychodzą coraz częściej poza formy współpracy wynikające z 2-letnich umów eksportowo-importowych — informują specjaliści z „Textilimpexu".

W naszej ofercie znajduje się konfekcja, tkaniny i dzianiny, wyroby dziewiarskie. Druga strona oferuje surowce i półprodukty, na które czeka nasz przemysł. (Dość powiedzieć, że 80 proc. przerabianej u nas bawełny pochodzi ze Związku Radzieckiego)...

O tej wzajemnej, handlowej współpracy można by zresztą pisać bardzo wiele.

— To temat-rzeka — osadzali w realiach, już na wstępie, moi rozmówcy. — **Po pierwsze: handlujemy z sobą ponad 30 lat i przez te trzy dziesiątki z okładem zdołaliśmy dopracować się wielopłaszczyznowych form współpracy.**

Handlowcy z „Textilimpexu" chwalą zwłaszcza sobie bezpośrednie kontakty z dyrekcjami poszczególnych central handlowych, choćby „Eksportljonu", „Raznoeksportu", „Sojuzkopwniesztorgu", „Nowoeksportu" i innych. Bardzo dobrze układa się współpraca z radzieckim Biurem Radcy Handlowego w Warszawie, a także, działającą od 2 lat, delegaturą radziecką w naszym mieście. Ściśle robocze kontakty nawiązały z sobą oba Ministerstwa Przemysłu Lekkiego. Dotyczą one zwłaszcza wymiany surowcowej oraz dwustronnego wykorzystania posiadanych zdolności produkcyjnych.

Rzecz jednak nie w skrupulatnym wyliczaniu wzajemnych powiązań, lecz w tym, co z nich wynika. A wynika wiele — m.in. dla naszych producentów. Radziecka delegatura handlowa w Łodzi ma przecież, jako swoje dodatkowe zadanie, utrzymywanie stałych kontaktów z poszczególnymi przedsiębiorstwami po to, by

czuwać nad jakością

eksportowych dostaw. Kolejne, drobiazgowe kontrole jakościowe przeprowadzane są w głównej bazie przeładunkowej w Brześciu.

Opinie znawców: wymagania radzieckich kontrahentów nie tylko nie odbiegają w niczym od warunków stawianych nam przez zachodnich odbiorców, ale często je przewyższają. Liczy się — w przypadku konfekcji — modny krój, staranne wykończenie; bardzo dużą uwagę zwraca się ponadto na ogólną estetykę wyrobu.

Zmieniła się zatem nie tylko struktura eksportu (zaczynano przed laty od niewyszukanych flanelek i tkanin zgrzebnych), ale i wymagania radzieckiego odbiorcy. Przybyło również konkurentów, i to nie tylko wśród krajów zachodnich. Stąd dużą wagę przykłada „Textilimpex" wraz z powołanymi niedawno Biurami Handlu Zagranicznego „Textilimpex-Confexim" i „Textilimpex-Tricot" do działalności promocyjnej i reklamowej.

Od trzech lat organizowane są zatem — 4 razy w roku — objazdowe pokazy mody. Dotarły już do wszystkich ważniejszych ośrodków handlowych w Związku Radzieckim. Kolekcja polskiej konfekcji prezentowana była ostatnio w Mińsku, Wilnie i Kijowie. Aktualnie trwają przygotowania do pokazów wyrobów dziewiarskich w Leningradzie, Tallinnie i Rydze. Corocznie, w wielkiej sali konferencyjnej gmachu RWPG w Moskwie, odbywa się przygotowana z rozmachem rewia polskiej mody.

W stolicy Związku Radzieckiego otworzył ostatnio podwoje sklep „Mody Polskiej" — oczko w głowie naszych eksporterów. Wędrują do niego najlepsze, „wypieszczone" partie wyrobów tekstylnych, zawsze w krótkich seriach. Wszystko w myśl dewizy **„Polskie — znaczy najlepsze i najmodniejsze"**. W najbliższych zaś miesiącach zorganizowany zostanie specjalny transport samochodowy, którym przewożone będą zamówione partie towarów wprost od producentów do tego sklepu.

W „Textilimpexie" pokazano mi, wydawane w Kraju Rad czasopismo „Wanda". W każdym jego numerze znajduje się wielostronicowa wkładka, która prezentuje najnowsze tendencje lansowanej przez nas mody. Lansowanej? A tak — polski przemysł lekki ma ambicje pełnienia tej właśnie roli

na radzieckim rynku

Ambicje niemałe, ale najlepsze nawet chęci nie wystarczą. Gdy więc — niczym bumerang — powraca sprawa jakości eksportowych dostaw, dowiadujemy się, że nie uregulowany jest jeszcze do końca problem wspólnych dla obu partnerów norm, według których dokonywane będą jakościowe oceny — to raz. A dwa — rodzimy przemysł nie może pozwolić sobie na żadną taryfę ulgową w przygotowywaniu eksportowych zamówień.

Radzieccy kontrahenci

zainteresowani są — tak jak i polska strona — rozwojem wzajemnej handlowej współpracy. Nie są to zresztą życzenia dotyczące na przykład wyłącznie odzieży z bistoru (choć powodzenie tej dzianiny jest duże), ale także konfekcji z modnych aksamitów, teksasów itp. — czyli ubiorów, których modę dyktują tendencje światowe. Nie mniejszym zainteresowaniem cieszą się tkaniny i dzianiny o wysokim standardzie, wykończone apreturami uszlachetniającymi. Nasz rodzimy przemysł limitują jednak zdolności produkcyjne — określona ilość maszyn, surowca, rąk do pracy.

Jeśli zaś o maszynach mowa, nie sposób nie wspomnieć (choć „Textilimpex" nie zajmuje się importem urządzeń włókienniczych), że 35 proc. parku maszynowego pracującego w polskich przędzalniach pochodzi ze Związku Radzieckiego. Znane z dobrego poziomu technicznego krosna STB pracują w nowo wybudowanej zelowskiej tkalni. Zainstalowane zostały również ostatnio w zmodernizowanej tkalni „C" ŁZPB im. Obrońców Pokoju.

Wzajemna handlowa wymiana rozwija się z każdym rokiem. Za wcześnie jeszcze na tegoroczne podsumowania — dodatkowe umowy nadal są podpisywane. Wiadomo jednak, że czołowa pozycja Związku Radzieckiego w polskim handlu zagranicznym będzie się umacniać.

ANNA TYSZECKA

BUDOWA LH-S

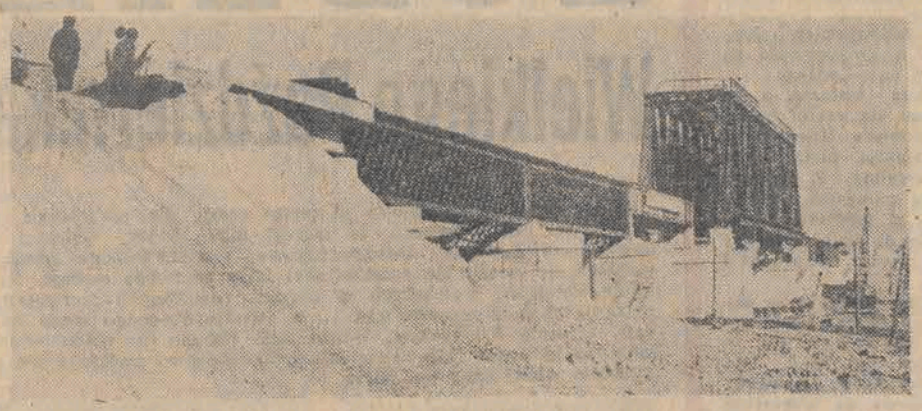

Na budowanej linii Hutniczo-Siarkowej — naszej czołowej inwestycji transportowej — trwa koncentracja prac, szczególnie na odcinku Hrubieszów Graniczny — most na Bugu. Trzeba tu ułożyć około 10 km toru. Dzięki podjętym wspólnie przez budowlanych polskich i radzieckich zobowiązaniom oddany zostanie w 60 rocznicę Rewolucji Październikowej tor i most po stronie radzieckiej oraz pierwszy odcinek toru w Polsce. Dla strony polskiej ma to ogromne znaczenie, gdyż pozwoli na przeładunki urządzeń i materiałów dostarczanych ze Związku Radzieckiego bez konieczności transportu przez port przeładunkowy w Małaszewiczach.

JEDEN DZIEŃ W KRAJU RAD

Radzieckie czasopismo popularno-naukowe „Znanie i Siła" tropiło osiągnięcia jednego tylko dnia — zwykłego dnia pracy na ogromnym terytorium ZSRR między Moskwą a Władywostokiem i między osiedlami podbiegunowymi a wybrzeżem Morza Kaspijskiego.

W Chabarowsku właśnie kończono montaż statku „Izsledowaciel" („Badacz") naukowo-badawczej jednostki morskiej, zbudowanej już na rachunek 1978 roku. Pływające laboratoria tego typu rejestrują i opracowują informacje o zjawiskach atmosferycznych, sztormach, prądach morskich, o działalności wulkanów podwodnych. Statek został zaopatrzony w najnowocześniejszą aparaturę.

We Władywostoku opuścił port „Akademik Szyrszow" — statek flagowy floty naukowej, działającej na Oceanie Indyjskim, który wraz z kilkoma innymi statkami radzieckimi bierze udział w eksperymencie, mającym na celu zdobycie informacji — niezbędnych dla rozwinięcia prac przy modelowaniu cyrkulacji atmosfery i oceanu. W tej wyprawie uczonym radzieckim towarzyszą badacze z Polski, Węgier, NRD, Mongolii, Rumunii, Jugosławii, Indii.

Na Kamczatce helikopter wysadził grupę radzieckich wulkanologów; mieli obserwować działalność wulkanu „Bezymiannego", który po 20 latach odezwał się nagle i wyrzucił strumień lawy. Wulkan ten szczególnie interesuje wulkanologów, gdyż przed 20 laty odżył po wielowiekowym uśpieniu; po ówczesnym wybuchu pozostał 1000-metrowy krater, a obłoki pyłowe długo krążyły nad ziemią.

W Krasnojarsku zakłady miejscowe, wytwarzające kauczuk syntetyczny, dały setki ton tego kauczuku ponad plan, przy czym 3,5-krotnie zwiększyły produkcję kauczuku wyższego gatunku.

W Kirgizji dzięki rozwojowi współzawodnictwa przy zraszaniu pustynnych rejonów, w jubileuszowym roku zraszane hektary dały po 45,3 centnary ziarna z ha.

W Taszkiencie ruszyła wytwórnia kwasu azotowego — w ramach Zjednoczenia „Elektrochimprom". Agregaty dla tej wytwórni projektował instytut przemysłu azotowego, wspólnie z fabryką leningradzką. Jeden agregat ma zastąpić 22 czynne poprzednio, dając o wiele więcej kwasu azotowego dla produkcji nawozów mineralnych.

W Czelabińsku — stutysięczną maszynę, licząc od podjęcia produkcji, dała miejscowa fabryka przyczep samochodowo-traktorowych. Dla uczczenia 60-lecia Października pracownicy tej fabryki dają ponad plan 240 samochodowych i traktorowych przyczep.

W Workucie miejscowi górnicy wydobyli milionową w bieżącym roku tonę węgla.

W Kołomnie — miejscowa fabryka lokomotyw dołączyła do 9500 wypuszczonych od początku istnienia, a 800 — od przestawienia produkcji nową unikalną w skali światowej lokomotywę TEP-75 o mocy 6 000 KM.

W Astrachaniu — rybacy z kołchozu „Astrachaniec" wydobyli z Morza Kaspijskiego kolejną tonę ryb — z pięciuset ton ponad plan, zakładający wydobycie z Morza Kaspijskiego 2400 centnarów ryby w roku jubileuszowym.

Inicjatorzy tego rekonesansu wybrali, jak widać z tego przeglądu, najbardziej oddalone miejscowości na gospodarczej mapie ZSRR, gdzie ludzie radzieccy codzienną pracą wnoszą wielki wkład do rozwoju gospodarki kraju.

W 1977 r. produkuje się w ciągu doby:

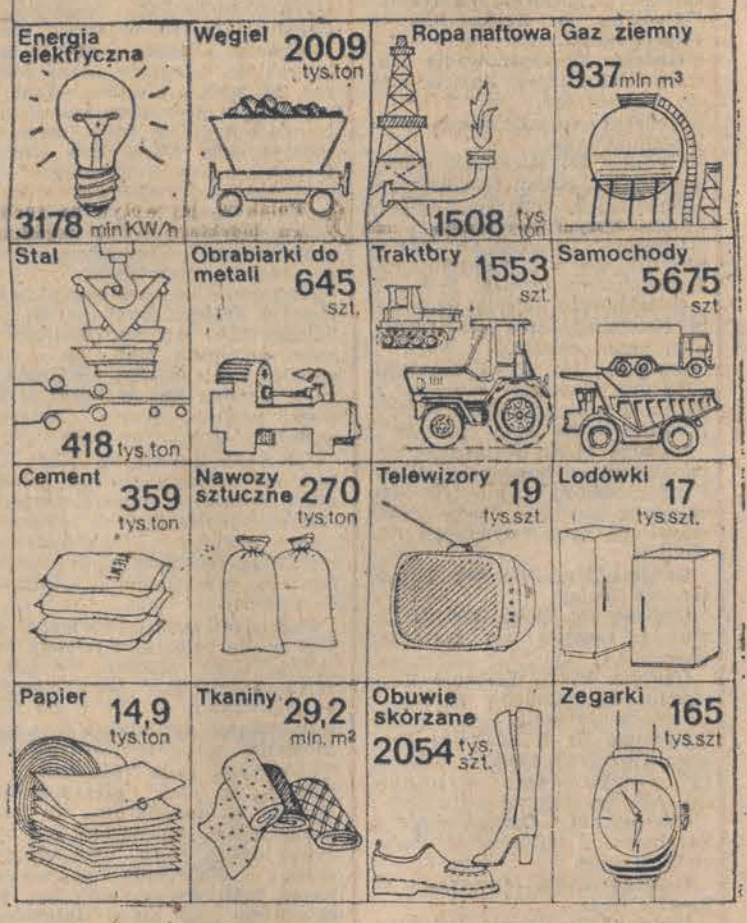

Ludzie Wielkiego Października

(Dokończenie ze str. 3)

du (...). Podczas któregoś mityngu uradzono, żeby wysłać do Lenina delegację żołnierską. Sami musimy dowiedzieć się, jak on wygląda i co ma nam do powiedzenia (...). Zostałem wybrany jednym z 3-osobowej delegacji.

Lenina udało nam się odnaleźć łatwiej, niż można było przypuszczać. Stał na podwyższeniu w środku placu przed Ujeżdżalnią, a wokół cisnęło się mrowie. Lenin to przemawiał do wszystkich, to znowu pochylał się, by zamienić kilka słów z kimś, kto podchodził, chcąc porozmawiać z nim osobiście. Prowadził taką nieustanną agitację, działając bezpośrednio wśród mas (...).

Upłynęły 4 godziny zanim zetknęliśmy się z Leninem twarzą w twarz. Jeśli ktoś miał możliwość rozmawiać z nim tak jak ja, na zawsze pozostał pod urokiem tego wspaniałego człowieka, który mądrym spojrzeniem z miejsca prześwietlał swego rozmówcę na wylot, a delikatnym uśmiechem zachęcał do zwierzeń.

Powiedziałem od razu, że jestem Polakiem, członkiem SDKPiL i SDPRR i słyszałem jego imię jeszcze w 1912 roku, kiedy był w Polsce. A teraz przychodzę z towarzyszami w imieniu 531 pułku piechoty, żeby przekazać pozdrowienia i zapytać, co mamy robić dalej.

— Stać na miejscu i nie schodzić z frontu — powiedział Lenin — i słuchać wyłącznie poleceń partii bolszewickiej. Partia będzie walczyć o jak najszybsze zakończenie wojny. Nie zamierzamy oszukiwać narodu jak Rząd Tymczasowy. Cała władza musi przejść w ręce Rad, a ziemia — w ręce chłopów. Wy zaś, Polacy — powiedział specjalnie do mnie — zostaniecie wyzwoleni spod ucisku, nikt was już dłużej nie będzie ciemiężył". („Wspomnienia weteranów rewolucji 1905 i 1917 roku", WL, 1967).

To było 60 lat temu. Dziś Ludwik Spruch, mimo swoich 84 lat prowadzi nadal aktywny tryb życia. Uczestniczy w posiedzeniach KŁ PZPR i często spotyka się z młodzieżą. Jego wizyty w szkołach są żywą lekcją historii. Właśnie kiedy składałem mu wizytę telefonowano z Łasku, prosząc o wzięcie udziału w dwóch spotkaniach. Przed niespełna godziną L. Spruch wrócił z KŁ PZPR, gdzie odebrał nadesłany przez I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, list następującej treści:

„Z okazji 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej składam Wam wyrazy uznania i szacunku za wkład w urzeczywistnieniu idei Wielkiego Października, za długoletnią działalność w szeregach rewolucyjnego ruchu robotniczego, za aktywny udział w budownictwie Polski socjalistycznej. Życzę Wam długich lat życia i dalszego aktywnego uczestnictwa w budowie socjalizmu. E. Gierek"

Pozdrowienia dla weterana Rewolucji Październikowej z okazji 60 rocznicy nadesłał także ambasador ZSRR w Polsce — Stanisław Piłotowicz.

• • •

Wiktor Wojciechowski mieszka z żoną Teresą w Domu Kombatanta w willowej dzielnicy, przy zacisznej ulicy Przyrodniczej. Oboje pochodzą z Warszawy, po II wojnie światowej losy rzuciły ich do Łodzi. W. Wojciechowski od 1945 roku aż do czasu pójścia na emeryturę pracował w ZPP im. Lenartowskiego. Tu otrzymał dyplom i „Złote Czółenko" za 40-letnią pracę w branży pasmanteryjnej.

— Pierwsza wojna światowa zastała mnie w miasteczku Winnica, w guberni Kamieńsk Podolski — wspomina W. Wojciechowski. — Służyłem w artylerii w stopniu szeregowca. W 1916 roku zostałem ranny na froncie i przewieziony do Rygi, a następnie do Kijowa. Tu po raz pierwszy usłyszałem odgłosy rewolucji. Z okna szpitala obserwowałem wówczas ciągnący ulicą robotniczy pochód.

— Po wypisaniu się ze szpitala pojechałem do Moskwy. Wiedziałem, że w tamtejszych zakładach spotkam Rosjan, z którymi pracowałem w Warszawie w zakładzie pasmanteryjnym. Nie pomyliłem się. Było w Moskwie kilku towarzyszy, którzy wystarali się o pracę dla mnie. W pierwszych dniach pobytu w Moskwie wstąpiłem do partii bolszewików. Wcześniej byłem członkiem SDKPiL.

— Na wieść o formowaniu się I Rewolucyjnego Pułku Polskiego Armii Czerwonej, poprosiłem o przyjęcie mnie w jego szeregi. W listopadzie 1917 roku brałem udział w szturmie na Kreml. Usadowiły się tam doborowe jednostki carskich junkrów. Zdobycie Kremla było bardzo trudnym zadaniem, w końcu jednak udało się wypędzić z siedziby carów doborowe jednostki.

Ludwik Spruch i Wiktor Wojciechowski. Dwa długie i bogate życiorysy. Różne były ich koleje losów, ale w życiu tych ludzi znaleźć można wiele wspólnego. Łączy ich nie tylko udział w Rewolucji Październikowej. Po powrocie do Polski, w okresie międzywojennym, obaj walczyli o wyzwolenie społeczne, uczestniczyli w strajkach, stawali w pierwszych szeregach robotniczego frontu.

Kiedy po II wojnie światowej otworzył się nowy rozdział w historii kraju — jako jedni z pierwszych stanęli w szeregach budowniczych Polski Ludowej, służąc jej przez długie lata swoją pracą i doświadczeniem.

IRENEUSZ KAMPINOWSKI

•FAKTY•WYDARZENIA•FAKTY•

Wieczór poezji rosyjskiej i radzieckiej

„Kapitan Ziemi" — taki tytuł, zaczerpnięty z wiersza Sergiusza Jesienina, nosi wieczór poezji rosyjskiej i radzieckiej zorganizowany przez Stowarzyszenie „Dom Środowisk Twórczych". Z wierszy Aleksandra Błoka, Eugeniusza Dołmatowskiego, Włodzimierza Majakowskiego i innych poetów program opracował Igor Sikirycki. Poezje usłyszymy w wykonaniu: Krystyny Froelich, Jerzego Przybylskiego, Igora Sikiryckiego i Bogusława Sochnackiego. Na fortepianie akompaniuje Barbara Talma. Impreza odbędzie się w sali stowarzyszenia przy ul. Kościuszki 33 dziś o godz. 18. (jb)

Zielony posag naszych pociech

Dwuletni **Marek Wnuk** obudził się w niedzielę dużo wcześniej niż zwykle. Nie mógł doczekać się chwili, kiedy wreszcie posadzi swoje obiecane drzewko — **„Zielone świadectwo urodzenia".** Przed blokiem nr 377 przy ul. Rojnej zjawił się z ojcem zanim jeszcze przywieziono sadzonki. Jego jarzębina była właśnie pierwszym drzewkiem posadzonym we wczorajszej akcji **„Dziennika Popularnego" i ŁK FJN „ZIELONE ŚWIADECTWO URODZENIA".** W ciągu niespełna dwóch godzin wyrosło tu jeszcze 60 innych drzewek.

50 lip i jarzębin posadzili dla swych pociech członkowie spółdzielni „Ogniwo" przed domami przy skrzyżowaniu Lutomierskiej i al. Włókniarzy oraz na placu zabaw przy ul. Sierakowskiego. Przyszli całymi rodzinami. — **To wspaniała akcja** — powiedziała pani **Anna Fijałkowska, mama Tomka i Joasi. — Będziemy dumni, oglądając w przyszłości nasze wspólne dzieło — osiedle tonące w zieleni.**

Jak zwykle, aktywnie wzięli udział w sadzeniu drzewek mieszkańcy Osiedla im. Matejki. Między ich domami przybyło wczoraj 60 klonów kulistych, akacji, głogów. Niektóre z nich posadzone zostały przez same dzieci — uczniów najmłodszych klas Szkoły Podstawowej nr 79, które ochoczo chwyciły za łopaty bez pomocy rodziców. Na metryczkach drzew, obok nazw gatunkowych, zapisano ich imiona i nazwiska. — **Jesteśmy pewni** — cieszył się pan **Janusz Hereźniak,** botanik sprawujący tu fachowy dozór — **że dzieci te dobrze będą się opiekować swymi drzewkami.**

Najbarwniej i najuroczyściej wypadła nasza akcja na osiedlu Zarzew o godz. 11, sprzed Przedszkola nr 145 ruszył pochód ponad trzystu osób (rodziców ze swymi pociechami), niosących sadzonki drzew i łopaty, a także transparent z hasłem: **„Osiedle Zarzew. Zielone świadectwo urodzenia".** Drzewka sadzone wzdłuż ulicy Promińskiego oraz na terenie przedszkola. Naliczyliśmy ich w sumie 145.

Do sprawnego przebiegu akcji przyczyniła się również wspaniała pogoda — jakby na zamówienie. Mamy nadzieję, że w przyszłą niedzielę, 13 listopada, kiedy to „Zielone świadectwa urodzenia" posadzą mieszkańcy Widzewa-Wschód, także będzie ciepło i pogodnie.

(ptom)

Łódź w odświętnej szacie

Plansze i plakaty przypominające tamte przełomowe dni, portrety Lenina i jego najbliższych współpracowników, podobizny rosyjskich i polskich bojowników, czerwień i graficzne symbole ilustrujące nieprzemijającą wartość i znaczenie Wielkiego Października...

Miasto przybrało odświętny wygląd. W całym naszym województwie — w Łodzi, Pabianicach, Zgierzu, Aleksandrowie, Konstantynowie spostrzegamy barwne, różnorodne, cekawe w formie plastyczne dowody pamięci o wydarzeniach i ludziach, którzy swą myślą i czynem, swą żarliwością i uczciwością przekonań sprawili, iż rok 1917 zapoczątkował nową epokę w dziejach ludzkości. Spotykamy je wszędzie — w każdej dzielnicy, na każdej ulicy, przed zakładami pracy, z których przecież wiele nosi imię właśnie tych ludzi, których nazwiska nierozerwalnie związane są z tamtymi epokowymi wydarzeniami. A obok portretów tych, którzy weszli już do historii, plansze z twarzami naszych współczesnych którzy swą pracą, zaangażowaniem w codzienne problemy realizują dziś idee, o które walczono przed laty. Twarze rewolucjonistów i twarze przodowników pracy — historia i współczesność współtworzą jednobrzmiący symbol. Przypomniało nam o tym 21 łódzkich plastyków, którzy są autorami odświętnego plastycznego wystroju naszego miasta w dniach doniosłej rocznicy. Wymieńmy choć kilku z nich: **Aleksander Kromer, Helena Bącałowa, Andrzej Nawrot, Zbigniew Marianowski, Zdzisław Głowacki.** (jb)

Sztandar CRZZ dla załogi Zespołu Elektrociepłowni im. Lenina

W sobotę w ŚMDK „Energetyk" odbyła się uroczysta akademia z okazji 60 rocznicy Rewolucji Październikowej, w której wzięli udział pracownicy Zespołu Elektrociepłowni im. W. Lenina w Łodzi, a także zaproszeni goście: sekretarz KŁ PZPR — **T. Czechowicz,** podsekretarz stanu w Ministerstwie Energetyki i Energii Atomowej — **J. Felicki,** przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Energetyki — **E. Kolczyński,** wiceprezydent Łodzi — **Zb. Polit,** wiceprzewodniczący ZŁ TPP-R — **Sławomir Walczak** oraz przedstawiciele władz dzielnicy Górnej.

Przewodniczący ZG Zw. Zaw. Prac. Energetyki — **E. Kolczyński** wręczył przedstawicielom załogi Zespołu Elektrociepłowni im. W. Lenina sztandar i dyplom CRZZ, przyznane za wykonanie Czynu Październikowego. Ogólna wartość produkcyjna czynu wyniosła 2 mln 768 tys. zł. W czynie społecznym załoga przepracowała ponad 6 tys. godzin. Warto dodać, że przeszło 400 pracowników bierze udział we współzawodnictwie w 69 Brygadach im. 60 Rocznicy Rewolucji Październikowej. (J. kr.)

Z BOISK PIŁKARSKICH

Wyjątkowo sprzyja piłkarzom tegoroczna jesienna aura. W klasie międzywojewódzkiej i w klasach A województw: łódzkiego, piotrkowskiego i skierniewickiego wczorajsze mecze dwunastej, przedostatniej już kolejki spotkań w rundzie jesiennej odbyły się w komfortowych jak na tę porę roku warunkach; przy słonecznej, bezwietrznej pogodzie.

KLASA MIĘDZYWOJEWÓDZKA

Po wczorajszym zwycięstwie nad łódzkim Orłem drużyna Włókniarza Kalisz zapewniła już sobie tytuł mistrza jesieni tych rozgrywek. Drużyny z czołówki tabeli, Ostrovia z Ostrowa Wlkp. i pabianicki Włókniarz straciły do lidera po jednym punkcie remisując swoje mecze, natomiast zwycięstwo w Łodzi i postawa piotrkowskiej Concordii wskazują, że drużyna trenera J. Machcińskiego nie chce „zimować" w klasie międzywojewódzkiej dłużej niż jeden sezon i zamierza ubiegać się o powrót w szeregi II-ligowców. Oto wyniki dwunastej kolejki meczów: Stal Kutno — Włókniarz Pabianice 2:2 (0:2), ŁKS II — Concordia 0:1 (0:0), Stal Niewiadów — Wisła Płock 2:1 (1:1), Włókniarz Kalisz — Orzeł Łódź 2:1, Boruta Zgierz — Ostrovia Ostrów Wlkp. 0:0, Piotrkovia — Włókniarz Łódź 1:1 (1:0).

TABELA:

1. Włókniarz Kalisz	18:5	16—7
2. Włókniarz Pab.	16:8	12—4
3. Ostrovia Ostr. W.	16:8	13—9
4. Concordia	15:9	12—9
5. Boruta Zgierz	13:11	16—9
6. Stal Niew.	13:11	14—15
7. Piotrkovia	12:12	13—10
8. Włókniarz Łódź	12:12	11—11
9. ŁKS II	10:14	13—13
10. Wisła Płock	10:14	10—10
11. Orzeł	9:15	14—15
12. Pogoń Zd. Wola	9:13	7—8
13. Victoria Jarocin	6:16	7—20
14. Stal Kutno	6:18	10—26

KLASA A — ŁÓDŹ

Podobnie jak w klasie międzywojewódzkiej również w klasie A województwa łódzkiego znamy już mistrza jesieni, jest nim zespół ChKS, który ma obecnie 4 punkty przewagi nad rywalami i imponujący stosunek bramek 18—1. Oto wyniki przedostatniej kolejki w klasie A województwa łódzkiego: ChKS — RKS 2:0 (1:0), Bzura Ozorków — Tęcza 0:1 (0:0), Włókniarz Zgierz — Energetyk 1:2 (0:2), Stal Głowno — PTC 3:0 (1:0), Widzew II — Elta 2:0 (1:0), Włókniarz II Pab. — Włókniarz Aleksandrów 1:0 (1:0). Start II — Metalowiec 2:0 (1:0).

TABELA

1. ChKS	21:3	18—1
2. Bzura Ozorków	17:7	19—6
3. Metalowiec	17:7	13—8
4. Start II	15:9	21—12
5. Włókniarz II Pab.	15:9	13—10
6. PTC	13:11	16—16
7. Stal Głowno	12:12	9—13
8. Tęcza	10:14	16—15
9. Widzew II	10:14	12—13
10. Elta	10:14	13—16
11. RKS	10:14	12—22
12. Energetyk	7:17	9—20
13. Włókniarz Al.	6:18	13—21
14. Włókniarz Zg.	5:19	10—20

M. BUNIO

Wystawa o Październiku

Geneza i przebieg Rewolucji Październikowej, udział w niej Polaków, jej wpływ na ruch robotniczy naszego miasta i okręgu łódzkiego — te zagadnienia są głównymi tematami wystawy zorganizowanej w **Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego.** Z okazji 60 rocznicy rewolucji zgromadzono fotokopie dokumentów, fotogramy, odezwy, egzemplarze gazet z tamtych przełomowych dla świata dni, szczególnie bogato ilustrując udział łodzian w wydarzeniach październikowych oraz stosunek polskich partii robotniczych do epokowych przemian w Rosji. Niezwykle interesująco prezentuje się także dział wystawy obrazujący idee Października dzisiaj. Pod hasłami: **„Pomoc", „Współpraca", „Integracja"** oglądamy fotogramy pokazujące nasze związki z Krajem Rad w okresie istnienia Polski Ludowej. Autorami scenariusza i realizatorami wystawy są: **Izydor Hałas, Kazimierz Furmaniak i Maria Głowacka,** a twórcą projektu architektoniczno-plastycznego jest **Tadeusz Huszczo.**

Na otwarciu ekspozycji w dniu 5 bm. (któremu towarzyszył świetny komentarz słowno-muzyczny, na który złożyły się rewolucyjne pieśni, wiersze i cytaty z odezw i przemówień) obecni byli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych miasta z kierownikiem Wydziału Propagandy KŁ PZPR — **Maksymilianem Celedą,** zasłużeni działacze ruchu robotniczego, przedstawiciele zakładów pracy, młodzież. (jb)

OTWARCIE „HERMESA" ...I APTEKI „CENTRUM"

Łódzki handel wzbogacił się o kolejną placówkę, której nie powstydziłoby się żadne miasto Europy — Dom Handlowy „Hermes" przy ul. Głównej 14. Ta nowoczesna, największa w kraju placówka branży obuwniczej imponuje zarówno pięknie zaprojektowanym wnętrzem, znakomitym zapleczem socjalnym i magazynowym, jak i bogactwem wzorów oferowanego obuwia. Do końca roku w „Hermesie" planuje się sprzedanie 50 tys. par obuwia wartości 30 mln zł w 150 wzorach.

W sobotniej uroczystości otwarcia „Hermesa" wzięli udział sekretarz KŁ PZPR — **K. Kwiatkowski,** prezydent Łodzi — **J. Lorens,** kierownictwo Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego, przedstawiciele handlu. (ms)

Mieści się ona w pasażu handlowym ul. Głównej na zapleczu „Hermesa". Jest to największa łódzka apteka, dysponująca powierzchnią 600 m kw. Pracując w systemie ciągłym, 24 godziny na dobę, zaspokoi potrzeby mieszkańców Śródmiejskiej Dzielnicy Mieszkaniowej w zakresie pełnego asortymentu leków podstawowych, jak i specjalistycznych. Dysponować będzie również placówką informacji o lekach — tak dla potrzeb pacjentów, jak i lekarzy. (er)

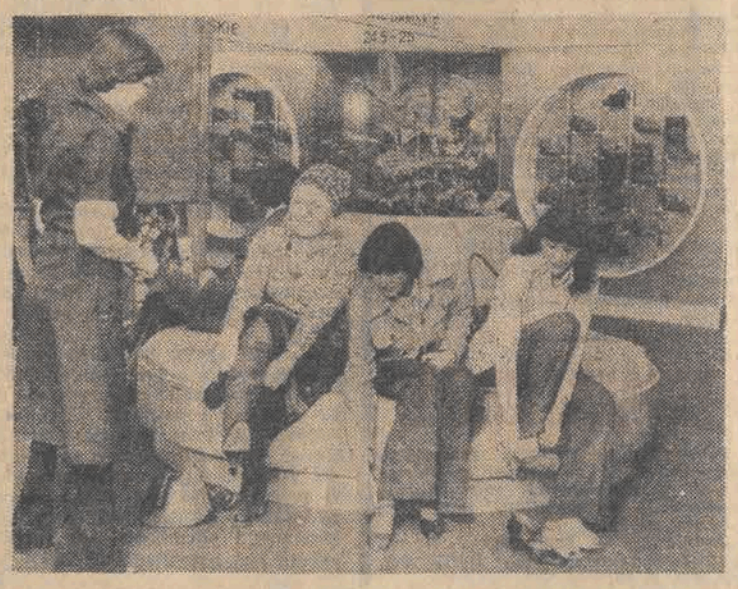

Nowa sala ślubów w USC Łódź-Śródmieście

Piękna — druga z kolei w pasażu przy al. ZHP — salę ślubów otrzymał w sobotę Urząd Stanu Cywilnego Łódź-Śródmieście. Wprawdzie roboty związane z przebudową parteru trwały długo, ale efekt pracy Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego w Śródmieściu oraz „Budremu" jest godny uwagi. Zarówno sala jak hol otrzymały harmonizujący z całością wystrój w stylu retro. Nawiązują do niego boazerie, ornamenty sufitu i ścian, żyrandole i meble.

Pierwszą parą, która zawarła tu związek małżeński, byli: student z WAM — WIESŁAW SIBIGA i studentka PŁ — IRENA GRUCHOT.

W otwarciu nowej sali ślubów, wzięli udział przedstawiciele władz miasta z wiceprezydentem Lechem Krowirandą. Kierownik USC Aleksander Okrojek poinformował nas, że jest już komplet par które pragną wziąć ślub w święta. W „gwiazdkową" niedzielę na ślubnym kobiercu stanie 40 par. (k)

W kilku zdaniach

▲ **Dziś o godz. 14 w Fabryce Transformatorów i Aparatury Trakcyjnej „ELTA"** otwarcie wystawy „Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa w malarstwie polskim".

▲ **Zarząd Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów — Oddział Śródmieście** zaprasza na spotkanie, organizowane z okazji 60 rocznicy Rewolucji Październikowej — dziś o godz. 14 w sali kinowej DKM (ul. Nawrot 27).

▲ **Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Łodzi i Klub Międzynarodowej Prasy i Książki** zapraszają na imprezę poświęconą 60 rocznicy Rewolucji Październikowej. W programie prelekcja mgr inż. Janusza Zagrodzkiego „Awangarda radziecka okresu rewolucji" (ilustrowana przezroczami) oraz koncert w wykonaniu artystów scen łódzkich. Impreza odbędzie się dziś o godz. 18 w lokalu Klubu MPiK, ul. Narutowicza 8/10.

W NASZYM REFLEKTORZE

„Dziki" parking

„Przy ul. Podhalańskiej między blokami 14 i 16 kierowcy urządzili sobie parking. Doszło do tego, że samochody stoją na chodniku, po którym nie można przejść. Obok usytuowany jest, rzęsiście oświetlony, nie wykorzystany duży parking. Za pośrednictwem „Reflektorka" proszę odnośne władze o zlikwidowanie tego stanu rzeczy".

H. K.

Jest to sprawa nie tylko ul. Podhalańskiej, ale wielu, wielu uliczek wewnątrz nowych osiedli, gdzie nie sposób przecisnąć się między stojącymi pojazdami podczas gdy parkingi stoją puste. Architekci planując osiedla uwzględniają potrzebę posiadaczy samochodów, ci jednak na swoje ulubione „pudełka" lubią popatrzeć przez okno i stąd później problemy.

R.

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Centrala informacyjna PKO	731-92
Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna 08. 661-11,	795-55
Pogotowie Ratunkowe	99
Pogotowie MO	97
Komenda Miejska MO centrala	677-22, 202-22
Informacje o usługach	398-10
Informacja kolejowa 655-55,	284-60
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	295-96
Dworzec Północny	747-20
Pogotowie wodociągowe	835-46
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie energetyczne	
Rejonu Północ	334-31
Rejonu Południe	334-21
dla odbiorców przemysłowych	608-22 i 245-72
oświetlenia ulic	220-89
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Pogotowie drogowe „Polmozbyt"	409-22

TEATRY

nieczynne

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) — godz. 9—16

POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żeligowskiego 7) godz. 10—16

* ✦ *

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu)

OGRÓD BOTANICZNY — czynny w godz. 10—18

ZOO — czynne w godz. 9—16.30 (kasa do 15)

PALMIARNIA — czynna codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. 10—17

LUNAPARK — nieczynny

KĄPIELISKO „FALA" (al. Unii 4) nieczynne

KINA

BAŁTYK — Dni Filmu Radzieckiego „Żołnierze wolności" radz. b/o godz. 10, 14, 18

IWANOWO — Dni Filmu Radzieckiego „Dopóki bije zegar" radz. b/o godz. 10, 12.15, 14.30, seanse zamknięte godz. 17, 19

POLONIA — Seans zamknięty — godz. 9.45, „Śmierć prezydenta" pol. od lat 12, godz. 17, „Szał" ang. od lat 18, godz. 12.30, 14.45, 19.45

PRZEDWIOŚNIE — Dni Filmu Radzieckiego „Niezwykłe przygody Włochów w Rosji" radz. b/o godz. 9, 11, 13, 15, 17, 19

WŁÓKNIARZ — „Maratończyk" USA od lat 18, godz. 9.45, 15, 17.30, seans zamknięty — godz. 12. Seans nocny — „Trans American Express" USA godz. 20.15. Film w wersji oryginalnej — czytana lista dialogowa.

WOLNOŚĆ — Dni Filmu Radzieckiego „Szli żołnierze" radz. b/o godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

WISŁA — Dni Filmu Radzieckiego „Zapamiętajmy to lato" radz. od lat 12, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

ZACHĘTA — „Cenny depozyt" fr. od lat 12, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, „Szał" ang. od lat 18, godz. 19.30

ŁDK — Iluzjon — filmy z cyklu „Trzecie oko" godz. 13.30, 15.45, 18, 20.15

STUDIO — „Trzęsienie ziemi" USA od lat 15, godz. 15, 17.30, seans zamknięty — godz. 20

STYLOWY — Dni Filmu Radzieckiego „Anna Karenina" radz. b/o godz. 16, 17.45. Film miesiąca „Maratończyk" USA od lat 18, godz. 19.30

GDYŃIA — „Czy Lucyna, to dziewczyna" pol. od lat 12, godz. 12, 14, „Pocałunki z Hong kongu" fr. od lat 12, godz. 16, 18, 20

DKM — nieczynne

KOLEJARZ — nieczynne

MŁODA GWARDIA — „Rebus" godz. 13.30, „Diabli mnie biorą" fr. od lat 15, godz. 9.30, 11.30, 15.30, 17.30, 19.30

MUZA — „Z podniesionym czołem" USA od lat 15, godz. 16, 18. Seans nocny — „Szkarłatny pirat" USA godz. 20.15

1 MAJA — „Piosenka za koronę" czeski b/o godz. 15.30, „W mroku nocy" USA od lat 18, godz. 17.30, 19.30

POKÓJ — „Brunet wieczorową porą" pol. b/o godz. 15.45, „Strach nad miastem" fr. od lat 18, godz. 17.45, 20

ROMA — „Wielka podróż Bolka i Lolka" pol. b/o godz. 12.15, 14.30, „Mistrz rewolweru" USA od lat 15 godz. 16, 17, 19.30;

STOKI — „Powrót Różowej Pantery" ang. od lat 12, godz. 15, 17, 19

OKA — „Brawurowe porwanie" USA od lat 18, godz. 10, 12.

POLESIE — „Terror Mechagodzilli" jap. godz. 17, 19

POPULARNE — nieczynne

HALKA — Dni Filmu Radzieckiego „Aleksander Newski" g. 15, b/o, „Od siedmiu wzwyż" USA od lat 18, godz. 17.15, 19.15

ENERGETYK — „Burza nad Azją" radz. b/o godz. 16.30, 18.30.

PIONIER — Bajka — „Zaczarowana studnia" godz. 14.30, „Gdzie się podziała siódma kompania" fr. b/o godz. 15.30, 17.30, 19.30

REKORD — „Ponad strachem" fr. od lat 15, godz. 15, 17.15, 19.30

ŚWIT — „Zdjęcia próbne" pol. od lat 15, godz. 15.30, 17.30, 19.30

SOJUSZ — nieczynne

TATRY — „Złotorogi jeleń" radz. b/o godz. 12, 13.30, „Romantyczna Angielka" ang. od lat 18, godz. 10, 15, 17, 19

DYŻURY APTEK

Obrońców Stalingradu 18, Niciarniana 18, Piotrkowska 226, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146 6.11. j.w.

Stałe dyżury aptek:

Apteka nr 47-065 Aleksandrów, ul. Kościuszki 8

Apteka nr 47-067 Konstantynów, ul. Sadowa 10

Apteka nr 47-098 Głowno, ul. Łowicka 53

Informacji o dyżurach aptek: w Pabianicach udziela Apteka nr 47-085, Armii Czerwonej 7

w Zgierzu udziela Apteka nr 47-080, Dąbrowskiego 10

w Ozorkowie udziela Apteka nr 47-092 Dzierżyńskiego 1

DYŻURY SZPITALI POŁOŻNICTWO

Szpital im. Kopernika — dzielnica Górna, Poradnie K, ul. Odrzańska, Cieszkowskiego Rzgowska. Przybyszewskiego oraz ginekologia z dzielnicy Polesie, Poradnia K, przy ul. Fornalskiej.

Instytut Poł.-Gin. AM (ul. Curie-Skłodowskiej 15) dzielnica Górna Poradnie K, ul. Felińskiego, Zapolskiej, dzielnica Śródmieście, Poradnia K, ul. 10 Lutego, gm. Rzgów i Ksawerów oraz ginekologia z dzielnicy Polesie Poradnia K, przy ul. Olimpijskiej.

Instytut Poł.-Gin. AM (ul. Sterlinga 13) — dzielnica Śródmieście, Poradnie K, ul. Kopcińskiego, Próchnika, gm. Brójce oraz ginekologia z dzielnicy Polesie, Poradnia K, ul. 1 Maja.

Szpital im. B. Jordana — położnictwo — dzielnice Widzew i Polesie.

Szpital im. H. Wolf — ginekologia — dzielnica Bałuty oraz ginekologia z dzielnicy Polesie, Poradnie K, ul. Gdańska i Kasprzaka.

Szpital im. Skłodowskiej-Curie w Zgierzu — położnictwo miasto i gm. Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, m. Konstantynów, gm. Parzęczew, Andrespol, Nowosolna.

Szpital im. Marchlewskiego w Zgierzu — ginekologia — miasto i gm. Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, Głowno, Stryków, m. Konstantynów, gm. Parzęczew, Andrespol, Nowosolna oraz Łódź — dzielnica Polesie, Poradnia K, ul. Srebrzyńska i dzielnica Widzew

Szpital im. Biernackiego w Pabianicach — miasto i gmina Pabianice.

Szpital w Głownie — położnictwo miasto i gmina Głowno i Stryków.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5) dla poradni: nr 4, 6, 7, 8, 9, 10 Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) dla przychodni rejonowej 1, 2, 3, 5, Szpital im. Barlickiego dla przychodni rejonowej nr 7. Szpital im. Marchlewskiego — codziennie (Zgierz, ul. Dubois 17) dla m. i gm. Zgierz, dla m. i gm. Ozorków dla m. i gm. Aleksandrów, gm. Parzęczew, Górna — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14). Polesie — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195). Śródmieście — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14). Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50).

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).

Wenerologia — Poradnia Dermatologiczna (ul. Zakątna 44)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66.

Ogólnołódzki Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia, tel. 615-19 — czynny całą dobę we wszystkie dni tygodnia również w niedziele i święta

AMBULATORIUM DORAŹNEJ POMOCY CHIRURGICZNEJ DLA DZIECI

Gabinet chirurgiczny czynny całą dobę Łódź, Armii Czerwonej 15, tel. 341-30 wewn. 70, 457-50 do 54, wewn. 70.

NOCNA POMOC PIELĘGNIARSKA

Bałuty — Szpital im. Jonschera, Szpital im. Wł. Brudzińskiego, zgłoszenia na zabiegi w domu tel. 627-93

Polesie — Szpital im. Pirogowa, Szpital im. Madurowicza, zgłoszenia na zabiegi w domu tel. 278-52.

Śródmieście — Szpital im. Pasteura.

Widzew — Szpital im. E. Sonenberga, zgłoszenia na zabiegi w domu tel. 864-11, dla Śródmieścia i Widzewa.

TELEFON ZAUFANIA — 337-37 czynny w dni powszednie od 15—7, w niedziele i święta całą dobę.

TWOJA KREW ICH ZDROWIE

HONOROWY DAWCA KRWI • PCK •

WSPÓŁPRACA UŁ I PŁ Z NAUKOWCAMI RADZIECKIMI

60 RAZEM... W ODLEGŁYCH PRACOWNIACH

Śmieszny by dziś wydał się obraz badacza, który w samotności, w jakiejś „wieży z kości słoniowej", dociekałby praw rządzących naszym światem lub chciałby doskonalić technikę ułatwiającą nam życie w nim. W czasie, gdy jedno odkrycie naukowe inspiruje następne, gdy jedno rozwiązanie zagadki stawia pytania następne, gdy w lawinowym rozwoju nauki zatracają się tradycyjne podziały między poszczególnymi jej dyscyplinami, coraz większego znaczenia nabiera wymiana informacji i doświadczeń, coraz bardziej istotna w osiąganiu efektów badawczych staje się współpraca ośrodków naukowych. Współpraca, dla której barierami nie są ani granice państwowe, ani odległości, ani też odmienność języków. Rozumieją to także łódzkie wyższe uczelnie i placówki badawcze, w których działalności coraz więcej miejsca zajmuje ścisłe współdziałanie z zagranicznymi ośrodkami naukowymi. Rokrocznie poszerza się tematyka tej współpracy, rozrasta się mapa owych kontaktów. A wśród nich od lat najefektywniej, najwszechstronniej realizowane są wzajemne kontakty między naszymi naukowcami, a ich kolegami ze Związku Radzieckiego.

Dzisiejsze efekty tej współpracy, imponujące zarówno konkretnymi osiągnięciami naukowymi, jak i różnorodnością wspólnie realizowanych przedsięwzięć, rodziły się już w pierwszych latach działania łódzkich placówek naukowych, gdy to w pozbawionej większych tradycji akademickich Łodzi radzieccy specjaliści pomagali w organizacji szkolnictwa wyższego. Potem przez lata, wraz z rozwojem łódzkiego ośrodka naukowego, wzbogacały się formy wzajemnych kontaktów, opierające się dziś na zasadach pełnego partnerstwa, korzystnego dla obydwu zainteresowanych stron. Doskonałą ilustracją takiej współpracy są kontakty dwóch największych łódzkich uczelni — Politechniki Łódzkiej i Uniwersytetu Łódzkiego z ośrodkami naukowymi w ZSRR.

Najdłużej, gdyż już ponad 20 lat, trwają wzajemne kontakty między Wydziałem Włókienniczym PŁ, a Moskiewskim Instytutem Tekstylnym im. Czerwonego Sztandaru. Moskiewski Instytut jest największą i najstarszą uczelnią radziecką kształcącą kadry dla przemysłu lekkiego, nic tedy dziwnego, że w PŁ, mającej jedyny w Polsce wydział przygotowujący fachowców — włókienników, znalazł dla siebie godnego partnera w wymianie myśli naukowej, jak i rozwiązywaniu problemów dydaktycznych. Wzajemne wizyty naukowców, dokonywanie przekładów prac naukowych i podręczników, wspólny udział w seminariach organizowanych w Moskwie i Łodzi pozwala na bieżącą wymianę osiągnięć naukowych, wyznaczanie najkorzystniejszych kierunków badań i doskonalenie pracy dydaktycznej. W roku 1973 została podpisana umowa między obydwoma uczelniami znacznie poszerzająca formy i metody współpracy. Podjęto wiele wspólnych badań, jak: usprawnienie działania krosien pneumatycznych i przędzarek bezwrzecionowych, doskonalenie technologii zgrzeblania (prace te pozwoliły w ciągu minionego dwudziestolecia aż dwudziestokrotnie zwiększyć wydajność zgrzeblarek pracujących w przemyśle). Wspólnie badano krosna chwytakowe ŚTB produkowane przez „Wifamę" i Fabrykę Krosien w Dzierżoniowie w kooperacji ze Związkiem Radzieckim, czego efektem było zwiększenie ich wydajności i lepsze przystosowanie tych maszyn do pracy na surowcach używanych w polskim przemyśle. Wymienione wyżej badania, to tylko nieliczne ze wspólnych prac podjętych przez naukowców-włókienników z Łodzi i Moskwy. O korzyściach najlepiej świadczy fakt, iż mimo że termin umowy o współdziałaniu wygasa w przyszłym roku już teraz obie uczelnie wystąpiły z propozycją przedłużenia jej na dalsze lata.

Moskiewski Instytut Tekstylny jest najstarszym, największym, lecz dziś już nie jedynym radzieckim partnerem naukowym naszej politechniki. Łódzcy politechnicy współpracują z naukowcami z Leningradzkiego Technologicznego Instytutu Przemysłu Papierowo-Celulozowego, z Moskiewskim Instytutem Energetycznym, jak też z Moskiewskim Instytutem Technologiczno-Chemicznym im. Łomonosowa. Wspaniałą okazją do prezentacji bogactwa związków polskich uczonych z PŁ z ośrodkami naukowymi w ZSRR, były odbywające się w kwietniu tego roku Dni Radzieckiej Nauki i Techniki podczas których PŁ zorganizowała wiele sesji i seminariów naukowych, wystaw i projekcji filmów naukowych oraz spotkań z uczonymi radzieckimi, na których radzono nad wzbogacaniem i doskonaleniem dotychczasowych form i metod współpracy, a także nawiązywano wiele obiecujące dla nauki obu krajów nowe kontakty.

W 1971 roku Uniwersytet Łódzki podpisał umowę o współpracy z Uniwersytetem w Tbilisi. Objęto nią następujące dyscypliny: matematyka, fizyka, geografia, biologia, ekonomia, socjologia, historia i filozofia. W ślad za umową nastąpiła wymiana profesorów i wykładowców obu uczelni, tłumaczenie podręczników i publikacji naukowych. Dwa lata później UŁ zawarł umowę z Iwanowskim Instytutem Chemiczno-Technologicznym, a w roku następnym rozpoczęła się współpraca z Instytutem Fizyki Uniwersytetu im. Łomonosowa w Moskwie. Wraz z naukowcami z Iwanowa, łodzianie pracują m. in. nad termodynamiką i strukturą roztworów elektrolitów, elektrochemią procesów w niewodnych ośrodkach i w zakresie chemii fizycznej barwników. Natomiast z moskiewskim Instytutem Fizyki (trzecim partnerem w tych badaniach jest Instytut Fizyki Akademii Nauk ZSRR) łódzcy fizycy „rozpracowują" tzw. eksperyment „Pamir" dotyczący badań nad reakcjami zachodzącymi przy wielkich napięciach. Bardzo interesująco rozwija się także współpraca łódzkich ekonomistów z radzieckim Laboratorium Prognoz Długoterminowych CEMI AN ZSRR nad budową ekonometrycznych modeli gospodarki narodowej, a więc nad tematem niezwykle ważkim społecznie. Równie wiele korzyści płynie ze współpracy Instytutu Fizyki UŁ z Laboratorium Fizyki Neutronowej w Dubnej, a niebawem przyniesie je na pewno także współpraca Instytutu Genetyki Medycznej Akademii Nauk Medycznych ZSRR z Instytutem Biochemii i Biofizyki UŁ w zakresie genetyki i biologii molekularnej i z uniwersytetem z zaprzyjaźnionego z Łodzią Iwanowa, na którą oczekują zwłaszcza pracownicy Instytutu Filologii Rosyjskiej UŁ.

Przytoczyliśmy tylko kilka suchych faktów mówiących o współpracy jedynie dwu łódzkich placówek naukowych z uczonymi radzieckimi. A przecież żadnej z łódzkich placówek naukowych takich kontaktów nie brakuje. A co równie ważne każda umowa z radzieckimi ośrodkami naukowymi, to nie tylko wspólne badania, nie tylko wymiana informacji naukowej i prace nad doskonaleniem dydaktyki. To także współpraca organizacji partyjnych i młodzieżowych na wyższych uczelniach, wspólne wczasy i osobiste kontakty, dzięki którym zrodziło się już wiele przyjaźni dalеko wykraczających poza ramy oficjalnych umów. To wszystko to, co nie mieści się w protokole, a jest natomiast na pewno nie bez wpływu na głęboko humanistyczny obraz życia naukowego w obydwu naszych krajach.

JERZY BĄBOL

Wieczór baletowy

Czy zwolennikom dobrej symfoniki polecałabym jako jej przybytek Teatr Wielki? W ostatnich miesiącach — raczej rzadko. Znakomitą więc niespodziankę sprawiła nam ostatnia premiera. Jej repertuar, mianowicie Symfonia fantastyczna Hectora Berlioza i „Szeherezada" Mikołaja Rimskiego-Korsakowa, doskonale znany jest stałym bywalcom sal koncertowych. Do teatrów dzieła te trafiają rzadziej, a w łódzkim teatrze znalazły się po raz pierwszy, w formie wieczoru baletowego.

Trójka młodych realizatorów: **Tadeusz Kozłowski** — kierownictwo muzyczne, **Przemysław Śliwa** — inscenizacja i choreografia, **Jan Bernaś** — scenografia, dołożyła wszelkich starań, żeby premierowy wieczór był atrakcyjny, na wysokim poziomie artystycznym. Ich zamierzenia prawie w pełni sprawdziły się w praktyce. Największa chyba w tym zasługa utalentowanego dyrygenta Tadeusza Koziowskiego, który — jakkolwiek ograniczony wymaganiami układów choreograficznych — zrealizował konsekwentnie swoją

Fot.: Chw. Zieliński

koncepcję muzyczną utworów. Symfonia fantastyczna Berlioza, poprowadzona „z nerwem", zdumiała nas jakością brzmienia orkiestry. Od dawna już muzycy nie grali tak czysto i precyzyjnie technicznie. Barwa i nośność dźwięku (do czego też prawdopodobnie przyczyniło się zwiększenie ilości muzyków, podobno aż o dwudziestu kilku) fragmentami dawały słuchaczowi wrażenie, że muzyka „idzie" z taśmy ze znakomitym nagraniem. Świadczy to o dużej dyscyplinie wykonania. Oby towarzyszyła ona wszystkim „szeregowym" spektaklom. Mam co do tego pewnego rodzaju obawy, ponieważ już niedzielna, „druga" premiera wyraźnie ustępowała sobotniej pod względem wykonawczym.

Przemysław Śliwa nadał Symfonii fantastycznej właściwy — moim zdaniem — kształt choreograficzny. We wszystkich układach wyraźnie widać było zespolenie zamysłów artystycznych dyrygenta i inscenizatora. Zgodność muzyki z ruchem scenicznym wywoływał na widowni spontaniczne reakcje. Publiczność, nawet ta wytrawna, poddała się poetyckiej opowieści zawartej w „Epizodzie z życia artysty" (taki podtytuł nadał swojej symfonii kompozytor).

Trafnie obsadzeni soliści — **Ewa Wycichowska** — Dziewczyna i **Jerzy Piętka** — Młodzieniec, przy kreowaniu głównych ról w „Fantastycznej" wykazali nie tylko bardzo dobre rzemiosło taneczne, ale ogromną wrażliwość artystyczną i w najlepszym stylu aktorstwo.

Niestety, wyraźnie w dziedzinie kunsztu wykonawczego nie dorównywał solistom corps de ballet. Niektórzy z tancerzy wykazywali podstawowe wręcz braki techniczne; nie mówiąc już o takich elementarnych wymaganiach, jak jednoczesne i równe wykonywanie kroków i gestów. Sądzę, że zespołowi baletowemu Teatru Wielkiego przydałby się solidny trening, co daję pod rozwagę — utalentowanemu tancerzowi — **Kazimierzowi Wrzoskowi**, który pełni funkcję kierownika baletu.

A właśnie Kazimierz Wrzosek pokazał nam w drugim balecie przedstawienia premierowego („Szeherezadzie" Rimskiego-Korsakowa) najwyższy kunszt taneczny. Ekspresja i doskonałość techniczna pomogły mu stworzyć niezwykle przekonującą postać Sułtana. Szeherezadę kreowała (z dużym powodzeniem) w sobotnim przedstawieniu **Anna Fronczek**. W niedzielę rolę pięknej Sułtanowej powierzono ...o, dziwo! znowu Ewie Wycichowskiej. Oczywiście poradziła ona sobie — jak zwykle — znakomicie, ale zdumiewające dla mnie jest to, że obarczona została tak ogromnymi obowiązkami podczas obu premierowych przedstawień (sobota — duża partia Dziewczyny, niedziela — Dziewczyna i nie mniej odpowiedzialna rola Szeherezady). Fakt ten jeszcze bardziej utwierdza mnie w przekonaniu, że łódzki balet cierpi na chroniczny brak solistów. Od kilku co najmniej sezonów w programach spektakli baletowych powtarza się kilka dobrze znanych nazwisk: **Ewa Wycichowska, Liliana Kowalska, Janina Niesobska, Anna Fronczek, Kazimierz Knol, Kazimierz Wrzosek, Marek Skuratowicz i Bogdan Jankowski.** Wszystkim powierzono zadania także w ostatniej premierze, wykonali je z mniejszym lub większym powodzeniem. Eksploatacja taka wydaje się jednak wyczerpująca, ponadto nie daje szans innym młodym tancerzom.

Dziwna jest też dla mnie decyzja o dwóch premierowych przedstawieniach. Praktykowane jest to przez teatry wtedy, kiedy zasadniczo różny jest zestaw solistów w obu spektaklach. Jednak przy nieznacznie tylko zmienionej obsadzie, jak to miało miejsce w Teatrze Wielkim, druga premiera była chyba niepotrzebna.

Wymienione mankamenty to nieliczne „cienie" Wieczorów Baletowych. Wróćmy więc do „blasków". Bezspornym plusem — oprócz błyskotliwie wykonanej muzyki — była scenografia, utrzymana w ciepłym, pastelowym kolorycie, nienachalna, znakomicie podkreślająca pełen poezji nastrój, zwłaszcza w przypadku Symfonii fantastycznej Berlioza. Młody scenograf — Jan Bernaś — właśnie w Symfonii zastosował efekty techniczne dające wrażenie wyświetlanych slajdów, komponujących tło dla akcji baletowej. Efekty są znakomite.

Mocną stroną nowego spektaklu w Teatrze Wielkim są rzetelne i przemyślane układy choreograficzne Przemysława Śliwy. Chociaż nie awangardowe, ale ciekawe, świadczące o głębokim zrozumieniu muzyki przez choreografa, który przecież od niedawna zajmuje się inscenizacją baletową. Pamiętamy go jako pierwszego tancerza w Polskim Teatrze Tańca — Konrada Drzewieckiego z roznania. Zdobyte tam doświadczenia przydały się młodemu artyście przy obsadzaniu poszczególnych ról w obu baletach. Niezwykle trafny okazał się wybór **Jerzego Piętki** do roli Młodzieńca w Symfonii fantastycznej. Zarówno warunki zewnętrzne, jak i pełna wyrazu interpretacja, każą w nim widzieć szczególnie dobrego odtwórcę tej postaci.

Autorem pomysłu wystawienia Wieczorów Baletowych z symfonicznym repertuarem, jest **Bohdan Wodiczko** (od bieżącego sezonu dyrektor i kierownik artystyczny Teatru Wielkiego w Łodzi). Rozumiem, że jako fachowiec najwyższej klasy — dyrektor Wodiczko, oprócz zamiaru poszerzenia repertuaru teatru o tak popularne utwory, miał jeszcze na uwadze przydatność szkoleniową tych dzieł. Przede wszystkim dla orkiestry (stawiają one dużo wyższe wymagania muzykom) oraz dla zespołu tancerzy, który na ogół w tradycyjnych baletach ma do czynienia z mniej wartościową muzyką. Oba postulaty: atrakcja dla publiczności i „poligon doświadczalny" dla artystów teatru, zostały spełnione.

Czy zachęcałabym więc zwolenników dobrej muzyki i interesującego widowiska do odwiedzenia Teatru Wielkiego?

Na omawiany Wieczór Baletowy — na pewno tak.

Maria Hoffmann

Obrazy łódzkich plastyków w Budapeszcie

Na zakończenie cyklu imprez ukazujących polskie związki z Rewolucją Październikową (m.in. projekcje filmowe, wystawa o Feliksie Dzierżyńskim, wystawy fotogramów pn. „Wielka Rewolucja Październikowa a Polska" oraz „Polacy w Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej" w Ośrodku Informacji i Kultury Polskiej w Budapeszcie zorganizowano wystawę „Lenin w malarstwie polskim". Na ekspozycji zaprezentowano część zbiorów krakowskiego Muzeum Lenina. Wśród kilkudziesięciu prac 21 artystów znalazły się także prace plastyków łódzkich — „Lenin w Poroninie" — Wiesława Garbolińskiego i „Rozmowa" — Benona Liberskiego. (jb)

NA POŁKACH KSIĘGARNI

Pióro Z. — **Procesy rozwojowe aglomeracji. Z badań nad zachowaniami przestrzennymi mieszkańców aglomeracji warszawskiej.** KiW 1977, str. 274, zł 60;

Beskid L. — **Konsumpcja w rodzinach pracowniczych.** PWE 1977, str. 279, zł 56;

MOIM ZDANIEM

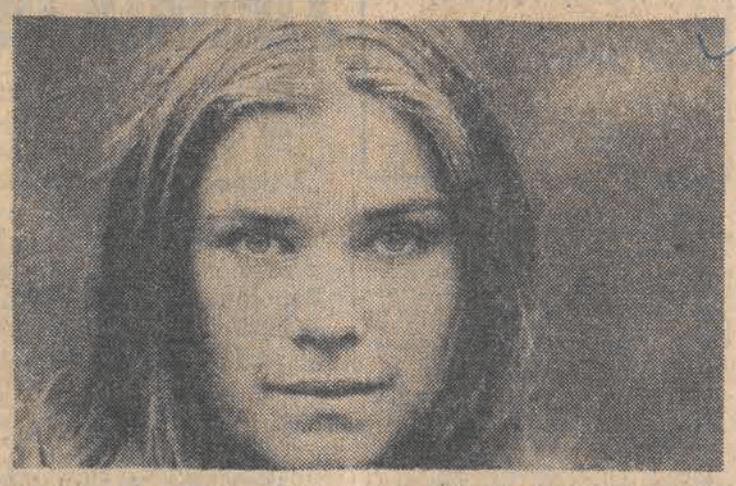

Starty i doświadczenia

Niezapomniana Tereska od Hubala, dzielna Pelagia z „Jarosława Dąbrowskiego", dyskusyjna Małgorzata z telewizyjnego „Fausta" — Ewa z niedawno prezentowanej Kobry — to tylko kilka z wielu aktorskich wcieleń Małgorzaty Potockiej — studentki IV roku PWSFTviT.

— Co nazwałaby pani startem w sztuce?

— Właściwie nie wiadomo w jakim momencie sztuka się zaczyna. Przywykliśmy, że reżyser, operator, malarz, to ludzie zajmujący się sztuką a bywa przecież i tak, że oni nawet nie ocierają się o sztukę. Dyplom przypina im etykietkę: magister sztuki i to już mechanicznie nobilituje i załatwia status artysty. Zawód, który wykonuję, w gruncie rzeczy nieczęsto bywa sztuką a etykietki trzeba zdecydowanie podważyć.

— Mimo wszystko jednak wstęp do zawodowego startu to dyplom. Tymczasem zaczynające studia miała już pani na swym koncie 13 dużych filmowych ról.

— Ale teraz właśnie robię dyplom i jestem znów przed startem. Na ogół ów start zaczyna się dopiero od zdobycia etatu. A mnie się wydaje, że akurat w przypadku aktora nie o etat powinno chodzić, lecz o zdobycie pewności siebie, dojrzałości, świadomego wyboru drogi, swoistej metody na to jak z bagażem doświadczeń przystąpić do zawodu.

— Ten start będzie więc zupełnie inny niż poprzedni?

— Wtedy przed prawie 10 laty byłam uczennica liceum i zaczynało się wszystko dla mnie, jak wielka przygoda. Teraz mam spory zasób wiadomości warsztatowych i będę miała dyplom, który w gruncie rzeczy jest rodzajem karty wstępu na scenę. Ale tak na dobrą sprawę to w mojej sytuacji niewiele zmieni.

— Ale zaczyna się dorosłe, zawodowe życie. Jak określiłaby pani swoje obowiązki i udział w życiu społecznym?

— Lekarz musi leczyć, chemik prowadzić jakieś badania a aktor? Cóż, to nawet śmiesznie brzmi. uczciwie spełniać powinność, uświadamiać pewne prawdy zawarte w sztuce a bliskie życiu. Myślę, że w przypadku absolwentów artystycznych szkół spłacanie długu za tyloletnią naukę wygląda inaczej niż np. w przypadku inżynierów. Należałoby jednak postawić sobie pytanie, czy człowiek nie mający talentu ów dług spłaca? A czy mając talent i niewiele grając spłaca go również? Artysta nie jest obligowany wykonywaniem jakiegoś planu. To co robi jest niewymierne. Tak jak nie da się obliczyć i do końca sprawdzić tego, czy sztuka spełnia swoje zadanie, czy ma znaczenie społeczne. Mnie się jednak wydaje, że jedna rola w ciągu dwu czy nawet pięciu lat może liczyć się bardziej niż dziesiątki zagranych postaci.

— Mówi się często, że wy artyści jesteście oderwani od życia, jego bieżącego nurtu. Żyjecie w swoim, dość hermetycznym świecie.

— Myślę, że każdego z nas jednakowo obowiązuje związek ze współczesnością. Brak wiedzy o jej realiach przeszkadza w każdej pracy. Jeśli artysta nie jest tego świadom stoi na marginesie. Nie można siedzieć w schematach wyjętych z literatury, o większości spraw trzeba wiedzieć, trzeba je znać z własnego doświadczenia i własnych przemyśleń. Tylko wtedy można mówić o postępie w sztuce, o tworzeniu nowych wartości i sensownym szukaniu nowych rozwiązań artystycznych. Społeczeństwo zostawia twórcom duży margines swobody i pobłażania, przebacza artystom za wiele i to nie tylko nietakty ale zwyczajne oszustwa. A właściwie chciałoby się zapytać dlaczego? Często tłumaczy się na przykład społeczne oburzenia na twórcę jakiegoś filmu tym, że ludzie nie zrozumieli, ale to często tylko łatwe rozgrzeszenie zawodowej nieudolności, bo w gruncie rzeczy co to np znaczy robić film dla szarego widza? Dzieło musi być adresowane, tak zresztą, jak każda produkcja. Nikt i nigdy w żadnym zawodzie nie działa w próżni. Zawsze jest ktoś dla kogo się to czy tamto robi. Inna sprawa, że nie zawsze jednakowo się rozlicza. Sztuce brak jednoznacznych kryteriów, a często tylko nie szuka się ich, schematami tłumacząc nieudolność.

— W kawiarnianych rozmowach rozważa się nieraz sprawy układów i koneksji jakie kierują filmem czy teatrem...

— To wynik konstrukcji przemysłu filmowego. Jeżeli złemu reżyserowi przebacza się pierwszy błąd, wiadomo, że przebaczy się i następne i w ogóle, że wszystko jest dozwolone. Cóż z tego, że mówi się: wszyscy są odpowiedzialni. Wszyscy — to nikt. Ta banalna prawda jest wciąż niedoceniona.

Od dzieciństwa przez prace ojca (znanego scenografa — przyp. R. G.) i moją mogłam obserwować ludzi parających się sztuką. Ich dziwny świat wydawał mi się szalenie niezwykły i nagle to wszystko zaczęło się dewaluować, kiedy sama w tę rzeczywistość weszłam wiele rzeczy zaczęło mnie razić. Szczególnie to, że ludzie sztuki nie szanują nie tylko innych, ale przede wszystkim siebie, że zdewaluowało się pojęcie uczciwości zawodowej że z przymrużeniem oka patrzy się na amatorskie przygotowanie do zawodu. Myślę, że taki rodzaj szoku przeżywa każdy, kto swoje wyobrażenia i pasie konfrontuje z dorosłą rzeczywistością. Sprawa tylko w tym, czy się z nią zgodzi czy pozostanie wierny własnym wyobrażeniom. Od iluś lat dyskutujemy o tym, jaki powinien być film, aby był dobry. Nie dyskutujemy, jak sprawić, aby pracowali w nim ludzie przygotowani i odpowiedzialni. Patrzę na aktorów, którzy przychodzą na plan i często w bałaganie produkcyjnym są w efekcie najmniej ważnym elementem. A ich umiejętności nikt nie egzekwuje. Człowiek wychodząc z dyplomem jest pełny pasji i wiary. Aż nagle trafia w taką właśnie sytuację raz i drugi i przekonuje się, że nikt od niego niczego więcej nie wymaga. Więc zaczyna się jednostajny rytm pogoni za jeszcze jedną rolą w filmie, rólką w TV, obsadzeniem w teatrze. Rozliczają go w sumie nie za jakość a za ilość. Więc jak tu nie iść na łatwiznę, skoro przynosi profit. Bardzo trudno jest zrezygnować z powierzchowności i taniej popularności, która oszałamia, choć na dobrą sprawę nie ma żadnej wartości i aktorowi nie sprawia to satysfakcji, tylko po prostu taki już jest jego fach. Tak postępują inni.

— Ale uczciwość wobec siebie i pracy to przecież obowiązek równie ważny w każdym zawodzie...

— Ale za często jeszcze miernikiem fartu i przydatności w zawodzie jest pełny portfel i umiejętność „załapania się"

— Co to jest pani zdaniem — bezinteresowna zawiść?

— Nie wiem czy nazwać ją bezinteresowną. Na ogół bowiem zawistni wiedzą po co bruździą. W gruncie rzeczy taka krecia robota jest efektem krótkowzroczności i niewiary we własne siły. Ludzie nie zdają sobie sprawy, że mogą robić coś czego tamten komu zazdroszczą, akurat nie zrobi. Ale po co, skoro łatwiej sponiewierać tamtego? Żal mi ludzi, którzy zazdroszczą innym a nie wierzą w siebie.

— Jakie cechy powinien rozwijać człowiek, żeby sprostać własnym wyobrażeniom o życiu godziwym?

— W sytuacji artystycznej przede wszystkim nie wolno czekać na uznanie i poklask. To nie może być głównym celem. Aby zajmować się tym zawodem trzeba najpierw ujarzmić samego siebie. Umieć zorganizować się wewnętrznie. Nauczyć się cenić czyjąś pracę. Ktoś kiedyś powiedział: mogą cię nie lubić, ale muszą szanować. O tym również nie wolno zapominać. Każdy zawód może być swego rodzaju sztuką, jeśli przynosi coś nowego, satysfakcjonuje i wykonawcę i adresatów, ale satysfakcjonuje tylko wtedy, kiedy nasza robota jest naprawdę wysokiej jakości.

Rozmawiała: RENATA GRZELAK

Tłumaczył: STEFAN WILKOSZ

JAMES GRADY

SZEŚĆ DNI KONDORA

— Czy mogę zadać kilka pytań?

Zaalarmowany przewodniczący pochylił się naprzód.

— Oczywiście, bardzo pana proszę.

— Dziękuję. — Człowiek, który zabrał głos, był drobny, stary, i jak gdyby kruchy. Nieznajomi uważali go za dobrotliwego wujaszka, mówiącego wszystko ze zmrużeniem oka. — Chciałbym przede wszystkim sprawdzić, czy się nie mylę. Proszę mi przerwać, jeżeli nie mam racji. Ten człowiek zabity w mieszkaniu, ten Heidegger, miał we krwi penthotal sodu.

— Zgadza się, proszę pana. — Dyrektor starał sobie pospiesznie przypomnieć, czy nie opuścił czegoś w swoim referacie.

— Żadna z pozostałych ofiar, o ile wiemy, nie była poddana torturom dla wymuszenia zeznań. To bardzo dziwne. Ci ludzie zjawili się u Heideggera w nocy i dopiero potem zgładzili tamtych. Zabili go nad ranem. Zgodnie z waszymi dochodzeniami, Malcolm zjawił się w mieszkaniu Heideggera dopiero po południu, już potem jak Weatherby został postrzelony. Pan powiedział, że nic nie wskazuje na to, że Heidegger był podwójnym agentem. Nie żył ponad stan, nie miał osobistego majątku, nie znaleźliście śladu żadnych podejrzanych kontaktów, żadnych podstaw do szantażu.

— Żadnych, proszę pana.

— Ani oznak braku równowagi psychicznej?

Wśród personelu CIA jest więcej przypadków chorób psychicznych, niż w każdej niemal innej grupie ludności USA.

— Również żadnych, proszę pana. Poza faktem, że był kiedyś alkoholikiem, można go zaliczyć do osobników najzupełniej normalnych. Miał tylko pewne tendencje do samotności.

— Tak, to czytałem. Dochodzenia dotyczące innych osób, objętych tą sprawą również nie wykazały niczego niezwykłego?

— Nie, proszę pana.

— Czy mógłby mi pan odczytać, co Weatherby powiedział lekarzom? Przy okazji, to jak on się czuje?

— Nieco lepiej. Lekarze zapewniają, że będzie żył, ale dziś rano odbędzie się amputacja nogi.

Wicedyrektor przetrząsał papiery, aż znalazł czego szukał.

— Mam. Przez niemal cały czas był nieprzytomny, ale kiedy się obudził, spojrzał na lekarzy i powiedział: „Malcolm strzelał do mnie. Do nas obydwu. Złapcie go!".

Na końcu stołu nastąpiło poruszenie. Kapitan marynarki wychylił się z fotela i powiedział swoim grubym, niezbyt wyraźnym głosem: — Musimy znaleźć tego sukinsyna. Trzeba wykurzyć go z mysiej dziury, w której się schował.

Starszy pan uśmiechnął się.

— Tak, naturalnie. Musimy znaleźć zaginionego Kondora. Ale myślę, że byłoby głupie, gdybyśmy go wykończyli zanim dowiemy się od niego, dlaczego strzelał do nieszczęsnego Weatherby'ego. I w ogóle, dlaczego tamci zostali zastrzeleni? Czy ma pan jeszcze coś dla mnie?

— Nie, proszę pana — odparł wicedyrektor odkładając swoje papiery do teczki. — Myślę, że omówiliśmy wszystko. Ma pan wszystkie informacje, które my posiadamy. Dziękuję wszystkim zebranym.

Kiedy urzędnicy zbierali się do wyjścia, starszy pan zwrócił się do swojego sąsiada i powiedział cicho:

— Zastanawiam się — dlaczego?

Potem potrząsnął głową z uśmiechem i wyszedł z pokoju.

Malcolma obudziły dopiero pieszczoty Wendy. Jej usta i ręce błądziły po nim coraz natarczywiej i zanim ocknął się całkowicie, pogrążył się wraz z nią w odmętach rozkoszy. Jeszcze długo potem dziewczyna przyglądała mu się i delikatnie głaskała jego skórę, jak gdyby ciało jego było nieznanym lądem. Ale kiedy przyłożyła mu rękę do czoła, usiadła na łóżku przerażona.

— Malcolm! Czy ty się dobrze czujesz?

Malcolm nie miał zamiaru udawać bohatera. Potrząsnął przecząco głową i wykrztusił z trudem chrapliwie: — Nie!

Ten jeden krótki wyraz wywołał jak gdyby zapalenie się płomienia w jego gardle. O mówieniu nie mogło być mowy.

— Jesteś chory! — Wendy chwyciła go za szczękę.

— Pokaż gardło! — rozkazała. — Mój Boże, twoje gardło jest strasznie czerwone! — Zaczęła gramolić się z łóżka. — Zawołam doktora!

Malcolm złapał ją mocno za ramię. Obróciła się ze strachem w oczach, ale po chwili uśmiechnęła się.

— Jest OK. Mam przyjaciółkę, której mąż jest lekarzem. Codziennie przejeżdża tędy w drodze do szpitala w Waszyngtonie. Przypuszczam, że jest jeszcze w domu. Poproszę go, żeby się zatrzymał po drodze i zbadał mojego chorego przyjaciela. Możesz być spokojny, nie piśnie nikomu słowa, żeby mnie nie skompromitować.

Malcolm patrzył na Wendy przez chwilę, wreszcie puścił jej ramię i skinął głową. Nie myślał już o tym, czy ten lekarz przywiezie ze sobą przyjaciół Wróbla IV. Myślał tylko o szybkim wyzdrowieniu.

Dziś w Radio i TV

PONIEDZIAŁEK, 7 LISTOPADA

PROGRAM I

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Opole na muzycznej antenie. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 U przyjaciół. 13.05 Maryla Rodowicz w duecie. 13.15 Dom i my. 13.30 Przezorny zawsze ubezpieczony. 13.35 Wieś tańczy i śpiewa. 13.55 Aktualności kulturalne. 14.00 Studio „Gama. 14.20 Studio Relaks. 14.25 Studio „Gama". 15.00 Wiadomości. 15.05 Huta Katowice — ma głos. 15.10 Studio „Gama". 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Przeboje z Interstudia. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.30 Kiermasz piosenki polskiej. 20.00 Wiadomości. 20.05 Naukowcy — rolnikom. 20.20 Katalog wydawniczy. 20.25 Dźwiękowy plakat reklamowy. 20.33 Koncert życzeń. 21.00 Wiadomości 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Radiowo-TV Średnia Szkoła dla Pracujących. 21.30 Z archiwum jazzu. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Gra Grand Standard Orchestra. 22.30 Proponujemy i zapraszamy. 22.45 Minirecital Zanny Biczewskiej. 23.00 Minął dzień. 23.12 Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

10.20 P. Czajkowski — „Romeo i Julia" — uwertura. 10.40 Sprawy codzienne — Jabłko przy jaboni. 11.00 A. Grazunow — Koncert fortepianowy f-moll op. 92. 11.30 Wiadomości. 11.45 Od Tatr do Bałtyku. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Pieśni kompozytorów rosyjskich i radzieckich. 12.25 „Wydarzenia, poglądy, refleksje" — mag. B. Szurgota (Ł). 12.45 Rytmy i melodie świata. 13.20 Rzeszowskie sztajerki. 13.30 Wiadomości. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 Koncert Chóru PR i TV we Wrocławiu. 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 Muzyka Bacha. 15.30 Studio Plus. 16.10 Muzyka polska ubiegłego stulecia. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.55 Chwila muzyki (Ł).: 17.00 Polskie zespoły amatorskie. 17.20 Notatnik kulturalny. 17.30 Czytamy klasyków — „Żelazny potok" — fragm. pow. 18.00 Polska ekipa na 7 Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. H. Wieniawskiego. 18.25 PKO Twój bank, Twój doradca. 18.30 Echa dnia. 18.40 Wspólna odpowiedzialność. 19.00 „Spotkanie u Nataszy" — wieczór lit.-muzyczny. 21.30 Dziennik wieczorny. 21.40 Publicystyka międzynarodowa. 21.45 Wiadomości sportowe. 21.50 „Rodzinny tor przeszkód". 21.55 Chwila muzyki. 22.00 Ekonomia na co dzień. 22.15 Len — roślina opłacalna 22.30 G. Małborода „Taras Szewczenko" — opera w przekroju. 23.30 Wiadomości.

PROGRAM III

12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Komisja" — odc. pow. S. Załygina. 14.00 Muzyka Sergiusza Prokofiewa. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.05 Program dnia. 15.10 W kręgu jazzu. 15.30 Odpowiedzi z różnych szufiad. 15.45 W rytmie boogie. 16.00 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.20 Parada słynnych bigbandów. 16.45 Nasz rok 77. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Prosto z Polski. 18.05 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 „Swiat Ordonki" i inne piosenki Ewy Bem 19.00 Co wieczór powieść w wydaniu dźwiękowym — G. Markow — „Syberia". 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia: Dymitr Szostakowicz — „Nos". 19.50 „Tylko dla orłów" — odc. pow. 20.00 Spotkanie w studiu — Stefańscy — Łukowiczowie. 20.50 60 minut na godzinę. 21.50 Na skrzypcach gra Janusz Muniak. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Sonia Timofiejewa. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 „Uśmiechy" — wiersze E. Jewtuszenki.

PROGRAM IV

12.00 Wiadomości. 12.05 Pieśni kompozytorów rosyjskich i radzieckich. 12.25 „Wydarzenia, poglądy refleksje" — mag. B. Szurgota (Ł). 12.45 Giełda płyt. 13.00 Dla kl. VIII: „Co nowego w tej gminie". 13.20 Wariacje F-dur op. 169 na temat Beethovena. 13.30 Szkoła Mistrzów. 13.45 Chwila muzyki. 13.50 Dla szkół średnich: „Orkiestralne kontrasty". 14.20 Omówienie programu literackiego. 14.25 „W Jezioranach" — odc. wiejskiej pow. radiowej. 14.55 Reportaże z pierwszej linii. 15.15 Kronika kulturalna. 15.30 Teatr PR: „Pochmurny ranek" — słuch. wg pow. A. Tołstoja. 16.00 Wiadomości. 16.05 D. Szostakowicz — II Symfonia op. 14 „Październikowa". 16.25 Radiowo-TV Średnia Szkoła dla Pracujących. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.55 Chwila muzyki (Ł). 17.00 Pieśni Wielkiej Wojny Ojczyźnianej (Ł). 17.20 Trio bandurzystów (Ł). 17.35 Radzieccy laureaci festiwali sopockich (Ł). 18.00 „Współgospodarze" — aud. Z. Mrożek (Ł). 18.10 Muzyka i komunikaty (Ł). 18.15 Muzyka (Ł). 18.25 Lekcja jęz. niemieckiego. 18.40 Rozmowy o książkach. 19.00 U progu nowej ery. 19.15 Lekcja jęz. rosyjskiego. 19.30 Jazz na płytach „Melodii" (stereo). 20.00 Koncert symfoniczny muzyki rosyjskiej i radzieckiej w nagraniach wybitnych artystów (stereo). 21.35 Międzynarodowa Trybuna Kompozytorów. 22.15 Tygodniowy przegląd audycji oświatowych i popularnonauk. 22.35 Prologiem był październik — montaż dokumentalny.

TELEWIZJA

PROGRAM I

7.45 — Defilada wojskowa i manifestacja ludności w Moskwie (kol.). 12.45 RTSŚ — Język polski oraz fizyka. 14.40 NURT — Światopoglądowe aspekty współczesnych nauk biologicznych. 16.00 Obiektyw. 16.20 Dziennik (kol.). 16.30 Sensacje z przeszłości pt. Przymierze w imię nauki. 17.00 Zwierzyniec (kol.). 18.00 „Stawka większa niż życie" odc. pt. „W imieniu Rzeczypospolitej" — film fab. TvP. 19.00 Dobranoc (kol.). 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.30 Teatr Telewizji. M. Pogodin — Kremlowskie kuranty (kol.). 22.05 Koncert muzyki rosyjskiej i radzieckiej (kol.). 23.05 Dziennik (kol.).

PROGRAM II

15.05 Język niemiecki.

DZIEŃ RADZIECKI W TELEWIZJI POLSKIEJ

15.30 Zapowiedź dnia ZSRR w TvP (kol.). 15.35 I cz. Encyklopedia Rewolucji Październikowej — Piotrogród — kolebka rewolucji (kol.). 15.45 „Panorama Kraju Rad" — film dok Tv Radz. (kol.). 16.05 Laureaci — Olimpiada języka rosyjskiego i konkursów artystycznych (kol.). 16.30 II cz. Encyklopedia Rewolucji Październikowej — pierwsza 5-latka (kol.). 16.40 „10 pięciolatka" — film dok. Tv Radz. (kol.) 16.55 III cz. Encyklopedia Rewolucji Październikowej — Polacy w Rewolucji Październikowej (kol.). 17.05 „Odpowiedzialność" — rep. film. (kol) 17.35 IV cz. Encyklopedia Rewolucji Październikowej — oświata, nauka, kultura (kol.). 17.45 Rozmowa z pisarzem — J. Siemionowem (kol.). 18.05 Czastuszki i romanse — progr. rozrywkowy Tv Radz (kol.). 18.40 Studio PI (Ł). 19.00 Dobranoc (kol.). 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.35 „Opowieść o nieznanym aktorze" — film fab. (kol.). 21.50 Kontrasty — progr. baletowy (kol.). 22.10 Błękitny ekran — program rozrywkowy Tv Radz. (kol.). 22.50 NURT — W. Spassowski.

Kupno-Sprzedaż

KUPIĘ overlock. Oferty z ceną „24174" Prasa, Piotrkowska 96

BONY — kupię. Telefon 358-56 23779 g

PAWILON — sklep (warzywa, owoce, kwiaty) — kupię. Oferty „23810" Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ małą maszynę do obróbki obuwia. Oferty „23862" Prasa, Piotrkowska 96

WAZĘ holenderską (antyk) — sprzedam. Tel. 760-77

NOWĄ maszynę dziewiarską „Veritas" sprzedam. Tel. 278-83, po 17

WŁOSKĄ maszynę do lodów — sprzedam. Czajkowskiego 12 m 23, po 17

NOWY kożuch damski zagraniczny — sprzedam. Tel. grzecznościowy 324-30 godz. 16—19 23678 g

MONETY polskie różne, sprzedam, tel. 738-52

FUTRO łapki karakułowe, czarne, rozmiar średni, sprzedam, Al. 1 Maja 9 m. 18 23789 g

„FONOMASTERA" telewizor, kalkulator, gabinetowy zegar cyfrowy — sprzedam. 51-22-15 23783 g

ZAKŁAD fotograficzny w bardzo dobrym punkcie — sprzedam. Oferty „23733" Prasa, Piotrkowska 96

KAMERĘ, nową LOMO 214-8 super, sprzedam. Tel. 856-07, po 16 23732 g

NOWE fotele obrotowe typu lotniczego — sprzedam. Tel. 376-78 23905 g

ATRAKCYJNĄ suknię ślubną — sprzedam. 272-66 po 17 23848 g

ORGANY „Zaczek" na gwarancji, sprzedam. Tel. 51-50-19 (16.30—19.30)

SPRZEDAM kożuch damski, męski, podpinkę baranią minikalkulator wielodziałaniowy, łóżko dziecinne. Tel. 759-26 23880 g

NOWE futro brązowe łapki karakułowe, roz. 46—48 oraz telewizor kolorowy (gwarancja) tanio sprzedam. Marek, Lipowa 48 m. 8, po 16 23861 g

FUTRO — łapki karakułowe, czarne, sprzedam. Inflancka 19 m. 4 23896 g

EGIPSKIE obrączki, pierścionki, wisiorki — sprzedam. 791-74, po 17

FUTRO nowe karakułowe — sprzedam. Tel. 344-06, po 16 23765 g

PLAC pod ogrodnictwo oddam w dzierżawę. Oferty „24421" Prasa, Piotrkowska 96

Pojazdy

„SKODĘ S 100L" (1975) — sprzedam. Tel. 774-57, po 16 23572 g

SAMOCHÓD po wypadku kupię. Tel. 796-03, godz. 17—22 23628 g

„FIATA" 125 lub 127, sprzedam. Tel. 53-04-16

„FORD" — amerykański, sprzedam, Piotrków Trybunalski, tel. 29-50 (18—21).

„FIAT 126p", nowy — kupię. Tel. 53-20-34 23751 g

„NYSĘ 501" tanio sprzedam. Grodzieńska 4/8 m 71, po 16 (od Krzemienieckiej). 23715 g

„SYRENĘ 105" — sprzedam. Tel. 200-45, po 19

„DACIĘ" kupię. Telefon 51-34-67 23922 g

„FIATA 125p 1300" (1971) — sprzedam. Aleksandrowska 28 m. 6, po 16

„FIATA 124" — sprzedam. Smocza 3 m 3 23873 g

WAŁ korbowy do „Trabanta" kupię. Tel. 235-98

RAMĘ „Wartburga 353", sprzedam. Tel. 16-26-80

„VOLKSWAGENA" — mikrobusa (1970) sprzedam. Łódź, Retkińska 92 m. 10

„WARSZAWĘ" górną sprzedam. Rewolucji 1905 r. 27 m. 22 23798 g

„SYRENĘ 105" (1975) — sprzedam. Tel. 700-40

Lokale

PRZYJMĘ na mieszkanie w zamian za opiekę nad ciężko chorą. Piotrkowska 166 m. 15. Godz. 8—15

M-3 — sprzedam. Telefon 51-58-41, wieczorem.

POSZUKUJĘ M-2 na rok. Płatne z góry. Oferty „23685" Prasa, Piotrkowska 96

TRZY pokoje w blokach 68 m kw., zamienię na dwa mniejsze mieszkania w blokach. Tel. 51-38-69, po 16 23752 g

POKÓJ panienkom uczącym się wynajmę — Poniatowskiego 4 (Nowe Złotno). 23919 g

OBRONY PRAC DOKTORSKICH

Dziekan i Rada Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że dnia 17 listopada 1977 roku o godz. 11.30 w lokalu Instytutu Historii przy ul. M. Buczka 27a, sala 47 odbędzie się obrona pracy doktorskiej mgr EWY MARYNOWICZ-HETKI nt.: „Metody pracy socjalno-wychowawczej z rodziną niepełną w działalności opiekunów społecznych (na przykładzie ośrodka opiekuna społecznego dzielnicy wielkomiejskiej)".

PROMOTOR: doc. dr habil. Irena Lepalczyk z Uniwersytetu Łódzkiego.

Praca wyłożona jest do wglądu w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Łódzkiego, ul. Matejki 34/38. Wstęp na rozprawę wolny. 3052-k

Dziekan i Rada Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że dnia 17 listopada 1977 roku o godz. 10 w lokalu Instytutu Historii, przy ul. M. Buczka 27a, sala 47 odbędzie się obrona pracy doktorskiej mgr BARBARY SLUSARCZYK nt.: „Psychologiczna analiza niektórych zmiennych warunkujących przydatność do zawodu nauczycielskiego (w świetle badań studentów studiów humanistycznych)".

PROMOTOR: prof. dr Stanisław Gerstmann z Uniwersytetu Łódzkiego.

Praca wyłożona jest do wglądu w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Łódzkiego, ul. Matejki 34/38. Wstęp na rozprawę wolny. 3053-k

Dziekan i Rada Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że w środę, dnia 16 listopada 1977 roku o godz. 11.15 w Bibliotece Instytutu Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, ul. Rewolucji 1905 roku nr 41/43 (I piętro) odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr ELŻBIETY PSYK pt.: „Funkcjonalne powiązania instytucji i organizacji wiejskich (analiza układu gromadzkiego)".

PROMOTOR: prof. dr habil. Wacław Piotrowski z Uniwersytetu Łódzkiego.

Rozprawa doktorska wraz z recenzjami znajduje się do wglądu w Bibliotece Uniwersyteckiej, Łódź, ul. Narutowicza 108. Wstęp na obronę wolny. 3056-k

RADIOSTACJA — 2 pokoje, kuchnia, wszystkie wygody, rozkładowe telefon — zamienię na 3—4—5-pokojowe, nowe — stare budownictwo. Oferty „23886". Prasa, Piotrkowska 96

SAMODZIELNEGO mieszkania poszukuje małżeństwo. Tel. 612-00 23889 g

M-3 własnościowe sprzedam. Tel. 53-62-30, po 18

M-2 Teofilów zamienię na dwupokojowe w tej samej dzielnicy. Oferty „23893" Prasa, Piotrkowska 96

ZAMIENIĘ 2 pokoje w blokach, I piętro na 3—4 pokoje z wygodami — najchętniej bloki. Telefon 202-12 lub oferty „23767", Prasa, Piotrkowska 96

MIESZKANIE własnościowe spłacone 47 m., pierwsze piętro, Teofilów — sprzedam. Oferty „23920" Prasa, Piotrkowska 96

LOKALU na warsztat samochodowy, poszukuję. Oferty „23834" Prasa, Piotrkowska 96

DWA pokoje, kuchnia rozkładowe wygody, wysoki parter, stare budownictwo ul. A. Struga — zamienię na pokój, kuchnię lub kawalerkę — bloki. Oferty „23740" Prasa, Piotrkowska 96

LOKALU na zakład krawiecki — poszukuję. Oferty „23739" Prasa, Piotrkowska 96

M-3 własnościowe z telefonem, centrum, sprzedam. Oferty „23814" Prasa, Piotrkowska 96 23814 g

GARAŻU poszukuję. Wiadomość: Wólczańska 21 m 30, tel. 340-80. Magin

ZAKŁAD NAPRAWY SAMOCHODÓW Mieczysław Dziwulski Zgierz — Chełmy, ul. Sadowa 13 POLECA USŁUGI w zakresie: napraw powypadkowych PZU i regeneracyjnych nadwozi samochodów osobowych. 24101-g

M-3 — bloki do wynajęcia. Oferty „23911" Prasa, Piotrkowska 96

Nauka Praca

POMOC do dziecka potrzebna, Zgierska 75/81 m. 69.

MATEMATYKA 630-35, Klonowa 13/6, mgr Pluskowski 23914 g

CHEMIA, matematyka — 789-01 Architekt. 23856 g

NIEMIECKI, 325-30, Minker 23342 g

POSZUKUJĘ szwaczki z własnym overlockiem. Oferty „24169" Prasa, Piotrkowska 96

POTRZEBNA gosposia. Wysokie wynagrodzenie. Łódź, Kilińskiego 30-31, front II piętro godz. 17—19 244-24 g

POLEROWNIK potrzebny. Tel. 376-21 24450 g

RENCISTKA do cukierni potrzebna. Tel. 634-02

KALETNIK potrzebny — zaraz. Oferty „23916" Prasa, Piotrkowska 96

MATEMATYKA — egzaminy. Tel. 784-59 mgr Kozubowicz 23885 g

Różne

NAPRAWIA uszkodzoną garderobę Cerownia Artystyczna, Więckowskiego 23, Frankowska 23933 g

MONTAŻ karniszy, uszczelnianie okien (taśma import). 53-93-10, Borkowski

DO wspólnego garażu przyjmę „Fiata 126p". Tel. 721-58 23935 g

„FIAT 125p" — posiadamy części blacharskie do naprawianych samochodów oraz wykonujemy lakiernictwo piecowe WSUM w Łodzi, ul. Aleksandrowska 127, tel. 52-79-56 24095 g

TELEWIZORY naprawia. Bednarek, 830-92 23786 g

NAPRAWA lodówek 786-55 Inż. Wysocki 24083 g

POSIADAM nowy samochód, wolny czas — oczekuję propozycji. Oferty „23680" Prasa Piotrkowska 96

REGULACJA zapłonów, czyszczenie gaźników, Sulwalska 24, Supady. 9—17

OSOBA, która przez pomyłkę wzięła brązową teczkę z samochodu m-ki „Fiat 125p" w dniu 23. X. br. proszona jest o zwrot za wynagrodzeniem. Zakątna 28 m 31.

URSZULA Nowak, zgubiła legit studencką 11673/L AM 23923 g

INSTALOWANIE anten telewizyjnych Wolniak, tel. 444-77 24094 g

ZWROT torby wynagrodzę. Zdzisław Czajka, Kielce, tel. 415-34 24443 g

PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU TOWAROWEGO PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO

„POLBUT"

uprzejmie informuje PT Klientów, że w dniu 7 listopada 1977 r. o godz. 8 otwiera obuwniczy

DOM HANDLOWY „HERMES"

mieszczący się w Łodzi, ul. Główna 14.

Serdecznie zapraszamy i życzymy udanych zakupów.

3003-k

USŁUGI „POLSPORTU"

Wytwórnia Sprzętu Sportowego i Zakłady Odzieży Sportowej „Polsport"

zawiadamiają o otwarciu PUNKTU USŁUGOWEGO w ŁODZI przy ul. Kopcińskiego 37,

ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:

- szycia skafandrów, wiatrówek, spodni i ubrań narciarskich, kombinezonów żeglarskich, tuniczek i spodenek tenisowych, ubrań treningowych, plecaków, toreb na sprzęt sportowy;
- wplatania naciągu do rakiet tenisowych i badmintonowych;
- ostrzenia łyżew;
- zakładania wiązań narciarskich.

DYSPONUJEMY WŁASNYMI MATERIAŁAMI.

Punkt czynny w godzinach 9 — 17.

GWARANTUJEMY SZYBKIE, SOLIDNE i TERMINOWE WYKONANIE USŁUG.

3038-k

ŁKS — Zagłębie Sosnowiec 1:2 (0:0)

Kompromitująca gra wicemistrza jesieni

W ostatnim meczu rundy jesiennej o mistrzostwo ekstraklasy piłkarskiej rozegranym wczoraj w Łodzi, ŁKS przegrał zasłużenie z sosnowieckim Zagłębiem 1:2 (0:0).
Bramki zdobyli dla ŁKS: Miłoszewicz (w 64 min.), dla Zagłębia — Dworczyk (w 48 min.) i Jędras (w 71 min.).

ŁKS: Tomaszewski, Lubański, Bulzacki, Dziuba, Drozdowski, Miłoszewicz, Ostalczyk, Masztaler, Sobol, Nowak (od 33 min Klimas), Terlecki.
ZAGŁĘBIE: Kostrzewa, Lula, Zuzok, Rudy, Koterwa, Jędras, Narbutowicz (Zarychta), Szaryński (Starościak), Seweryn, Mazur, Dworczyk.
Żółtą kartkę otrzymał — Rudy.

Nie było chyba widza na trybunie, który spodziewałby się niekorzystnego dla ŁKS końcowego rezultatu wczorajszego meczu. Za zwycięstwem gospodarzy przemawiały dwa fakty: pierwszy — tytuł wicemistrza jesieni (a to zobowiązuje), drugi — słaby występ sosnowiczan w poprzednim spotkaniu ligowym (kompromitująca porażka 0:3 z Legią na własnym boisku). Tymczasem...

Właśnie! Tymczasem na nic zdały się przedmeczowe prognozy i „układy sił", bowiem jedenastka gości w pełni zrehabilitowała się za środowe niepowodzenie, podczas gdy piłkarze ŁKS wręcz skompromitowali się, tracąc na własnym boisku szansę wzbogacenia swego punktowego dorobku. Mają ełkaesiacy na swoim koncie potknięcia w tegorocznych rozgrywkach mistrzowskich, nie takie jednak jak wczoraj przy al. Unii. Dlatego też trener Zagłębia — J. Gałeczka nie ukrywał swego zadowolenia, podkreślając w czasie pomeczowej konferencji, że dla jego podopiecznych zwycięstwo nad ŁKS w meczu wyjazdowym, to duży sukces.

W odmiennym tonie o poziomie gry swoich chłopców wyrażał się trener Jezierski. Jego zdaniem, wręcz skandalicznie zagrali przede wszystkim **Nowak i Terlecki.** Nie otrzymał też żaden z piłkarzy ŁKS pochlebnej cenzurki — z wyjątkiem zdobywcy bramki, Miłoszewicza. Ten piłkarz został pochwalony przez Jezierskiego przede wszystkim za chęć do gry.

Wyjątkowo nieporadnie (chyba najlepsze byłoby tu słowo: SKANDALICZNIE) zagrała druga linia w drużynie ŁKS. Niezrozumiałe zwalnianie akcji ofensywnych, a przede wszystkim zbyt czytelne rozgrywanie piłki, było na rękę zespołowi gości. ŁKS utracił pierwszą bramkę w 3 minuty po wznowieniu gry po przerwie, a szczęśliwym strzelcem okazał się **Dworczyk,** zaś mimowolnym sprawcą Masztaler (zgubił piłkę). Niepowodzenie to w niewielkim stopniu zmobilizowało do skuteczniejszej gry gospodarzy. Wprawdzie ŁKS stworzył sporo sytuacji pod bramką Kostrzewy, jednak bramkarz Zagłębia wychodził obronną ręką. Wydawało się, że zdobycie wyrównania przez Miłoszewicza w 64 minucie zmieni sytuację na korzyść ŁKS, tymczasem w 71 minucie daleki strzał Jędrasa (z około 30 metrów) i bezradny wobec kozłującej piłki Tomaszewski musiał wyciągnąć ją z siatki.

Tak więc, ostatni mecz jesiennej rundy zakończyli piłkarze ŁKS porażką, która drużynie zajmującej II miejsce w tabeli nie wystawia dobrego świadectwa. Miejmy nadzieję, że jedenastka z al. Unii zrehabilituje się w kolejnych czterech meczach, rozgrywanych awansem z rundy wiosennej, z których aż trzy odbędą się w Łodzi.

WIESŁAW WRÓBEL

Fot.: A. Wach

MISTRZ POLSKI PRZEGRAŁ W ŁODZI!

ŁKS — Śląsk Wrocław 86:82 Górnik Wałbrzych 75:70

Aktualny mistrz Polski pozostawił punkty w Łodzi przegrywając w sobotę z ŁKS 82:86 (38:47). Była to pierwsza wygrana łódzkiego zespołu w pierwszoligowych pojedynkach. W niedzielę natomiast ŁKS pokonał Górnika Wałbrzych 75:70 (36:32). W obu meczach punkty zdobyli: Fiedorczuk 24 i 20, Krajewski 17 i 15, Kowalczyk 14 i 13, Olejnik 11 i 0, Machoń 10 i 15, Grabowski 6 i 8, Wankiewicz i Janicki po 4. Najwięcej punktów dla Śląska zdobył Chudeusz 20 a dla Górnika Młynarski również 20.

Po niezbyt fortunnym starcie w ligowej rywalizacji koszykarze ŁKS tym razem stanęli na wysokości zadania i sprawili swoim sympatykom miłą niespodziankę. Wygrana z mistrzem Polski ma przecież swoją wymowę, tym bardziej, iż została odniesiona w dobrym stylu. Nie ulega też wątpliwości, iż w poważnym stopniu do końcowego sukcesu przyczynił się rozgrywający **ŁKS Andrzej Kowalczyk.** Jego kapitalne nagrania piłek do **Fiedorczuka** i **Krajewskiego** przynosiły kolejne punkty dla łódzkiego zespołu. Końcówka miała niezwykle dramatyczny przebieg. Śląsk w ostatniej minucie zdobył pod rząd 6 punktów, jednak strat nie potrafi odrobić.

W niedzielnym meczu z Górnikiem Wałbrzych od początku trwała zacięta i wyrównana walka. Żadnej z drużyn nie udało się wyrobić zdecydowanej przewagi. ŁKS jednak przez cały okres rywalizacji prowadził różnicą 2 — 3 punktów. I znów kapitalną grą popisał się **A. Kowalczyk,** szczególnie w ważnych dla losów meczu momentach. Przy stanie 46:48 dla gości zdobył pod rząd 9 punktów dla drużyny, a następnie w ostatniej minucie niedzielnego spotkania (71:70 dla ŁKS) celny rzut przesądził praktycznie o wygranej. Wałbrzyszanie tracą w tym momencie nerwy, Domaradzki „chce złapać" na faul kryjącego go Grabowskiego, sam popełniając przewinienie. Piłkę wyprowadza ŁKS i nie marnuje okazji zdobycia dalszych punktów po celnym strzale Machonia, dokumentując tym samym swoją wyższość nad przeciwnikiem. Cieszy również to drugie zwycięstwo, bowiem **Górnik** Wałbrzych doznał w tym sezonie poważnego wzmocnienia. Powrócił do drużyny **Ignaczak** z Resovii oraz przeszedł z Pogoni **Słomiński** (200 cm wzrostu). Poza tym nadal znakomitą dyspozycją popisuje się as zespołu **Młynarski.** Godzi się w tym momencie przypomnieć, iż w sobotę **Górnik** pokonał w Warszawie miejscową Polonię. A więc i to zwycięstwo ma swoją wymowę.

Oto komplet wyników: SOBOTA — Baildon Lech 60:61, Wisła — Wybrzeże 85:83, ŁKS — Śląsk 86:82, Polonia — Górnik 88:93, Start Lublin — Resovia 84:88.
NIEDZIELA:
Baildon — Wybrzeże 73:65 (39:32)
Wisła — Lech 99:92 (53:50)
ŁKS — Górnik 75:70 (36:32)
Polonia — Śląsk 81:93 (49:52)

TABELA

1. Śląsk	7	365—304
2. Wisła	7	361—357
3. Wybrzeże	6	310—287
4. Górnik	6	340—349
5. Lech	6	305—321
6. ŁKS	5	235—234
7. Baildon	5	279—311
8. Polonia	4	251—260
9. Resovia	4	229—237
10. Start	4	234—249

(a. szym.)

„Renault" szybszy od „Fiatów"

Ogłoszono oficjalne wyniki XV Międzynarodowego Rajdu Warszawskiego Polskiego Fiata zaliczanego od dwóch lat do punktacji mistrzostw Europy kierowców.

Po zaciętej ponad 25-godzinnej walce na 1200-kilometrowej trasie, zwyciężyła załoga francuska Frequelin — de Leval jadąca na świetnie przygotowanym samochodzie „Renault-5 Alpine". Dwa następne miejsca zajęli polscy kierowcy startujący na Polskich Fiatach 125 p (1600 ccm) Bubiewicz i Grabarczyk (Stomil Olsztyn) oraz Grobiewski i Czerwoniec (Automobilklub Morski). Na słowa uznania zasłużyła jedyna kobieta startująca w tegorocznym rajdzie najlepsza polska automobilistka J. Jedynakowa, która jadąc z Bieniem na Polskim Fiacie 125 p (1600) wywalczyła bardzo wysoką piątą lokatę.

Ruch Chorzów — Widzew 1:0 (0:0)

Można było wygrać...!

(Od specjalnego wysłannika)

Nie powiodła się wyprawa piłkarzom Widzewa do Chorzowa, gdzie w przedostatnim meczu ekstraklasy (zaległy mecz rundy jesiennej ze Śląskiem Wrocław odbędzie się 23 bm.), przegrali z miejscowym Ruchem 0:1 (0:0). Bramkę dla gospodarzy strzelił w [illegible] min. WIRA. Czerwoną kartkę otrzymał GRĘBOSZ, a żółtą GAPIŃSKI.

WIDZEW: Burzyński — Kostrzewiński, Janas, Grębosz, Zawadzki — Kowenicki, Chodakowski, Boniek, Rozborski, Dawid (od 63 min. Tłokiński), Gapiński (od 80 min Krawczyk).
RUCH: Czaja — Baran Jakubczyk, Zając, Wyciślik — Dusza, Lorens, Buła, Wira — Kajrys, Mikulski (od 46 min. Walot).

Zacznijmy może od sytuacji w drugiej części spotkania: rzutu wolnego, po którym sędzia nie uznał bramki strzelonej dla Widzewa przez Bońka. **Była to 73 minuta meczu. Łodzianie egzekwowali rzut wolny. W murze Ruchu znalazł się Grębosz, który usiłował wywalczyć „lukę" dla strzelającego Bońka „Przepychanie", typowe dla takich sytuacji, piłka znalazła się w siatce po pięknym strzale kapitana Widzewa i... gwizdek sędziego, w następstwie, którego arbiter nie uznał gola i wręczył Gręboszowi żółtą kartkę** (w momencie strzału faul na obrońcy Ruchu według oceny p. Różyńskiego). Wprowadziło to zdenerwowanie w szeregach łodzian. Żółtą kartkę otrzymuje **Gapiński** za dyskusję z sędzią co do prawidłowości decyzji, powtórka rzutu wolnego nie jest już niestety skuteczna. **W chwilę potem Grębosz nie wytrzymuje nerwowo (niepotrzebna dyskusja) i musi opuścić boisko.**

Abstrahując od prawidłowości decyzji sędziego spotkania p. Różyńskiego z Warszawy, można tylko stwierdzić, iż raził on w tym meczu wyjątkową nieporadnością. I to zarówno w pierwszej części rywalizacji, jak i w drugiej oglądanej przez telewidzów. Niektóre jego decyzje wywoływały niezadowolenie zawodników obu drużyn oraz... salwy śmiechu na widowni.

A swoją drogą Widzew mógł w tym spotkaniu pokusić się o zwycięstwo. **Dotyczy to zwłaszcza pierwszej części meczu, kiedy to drużyna walczyła zbyt defensywnie. Liczono na zmasowane ataki gospodarzy, tymczasem Ruch niezbyt śmiało atakował bramkę Burzyńskiego.** Znakomicie spisywał się do połowy **Zawadzki,** który praktycznie wyłączył z gry najgroźniejszego napastnika Ruchu — Mikulskiego. Dobrze grały linie defensywne i w tej sytuacji można było z powodzeniem śmiało zaatakować. Już w pierwszej minucie dalekim strzałem popisał się **Dawid** a wolej Rozborskiego w 28 min minimalnie minął cel. Pierwsza część spotkania miała jednak bezbarwny charakter. Obie drużyny skryły się za „podwójną gardą" anemicznie wyprowadzając kontrataki.

Po przerwie, po doskonałej sytuacji gości (53 min.) piłka po strzale Grębosza trafia w słupek. Kto wie, czy nie był to zwrotny punkt tej rywalizacji. Gdyby piłka znalazła się w siatce Czai, całe spotkanie w najgorszym przypadku mogłoby zakończyć się podziałem punktów. Bramka dla Ruchu padła po błędzie łódzkiej defensywy.

Zatem niechlubna przegrana, zwłaszcza z przeciwnikiem, który wystąpił bez swych dwóch najlepszych graczy — Wyrobka (kontuzja) i **Benigera** (nieporozumienia z trenerem). **Ale już o to mogą mieć do siebie pretensje sami piłkarze Widzewa...**

ANDRZEJ SZYMAŃSKI

WYNIKI I TABELA

Ruch — Widzew 1:0 (0:0)
Arka — Wisła 2:2 (2:1)
Górnik — Stal 2:2 (1:1)
Lech — Śląsk 3:1 (1:1)
ŁKS — Zagłębie 1:2 (0:0)
Odra — Zawisza 4:2 (1:1)
Pogoń — Polonia 1:0 (0:0)
Szombierki — Legia 2:4 (1:2)

1. Wisła	23:7	18—9
2. ŁKS	19:11	16—10
3. Lech	18:12	11—11
4. Legia	17:13	30—17
5. Stal	17:13	19—14
6. Arka	16:14	14—15
7. Polonia	14:16	13—11
8. Odra	14:16	17—18
9. Zagłębie	14:16	17—20
10. Ruch	13:17	15—17
11. Śląsk	13:15	18—24
12. Pogoń	13:17	15—21
13. Górnik	12:18	17—18
14. Zawisza	12:18	15—19
15. Widzew	12:16	15—20
16. Szombierki	11:19	10—19

NAJLEPSI STRZELCY

Szarmach 10 bramek (Stal), 8 bramek — Kusto (Legia), 7 bramek — Gzil (Górnik), Kmiecik (Wisła), 6 bramek — Deyna (Legia), Boniek (Widzew), Tyc (Odra), 5 bramek — T. Nowak (Legia), Kapka (Wisła), A. Krawczyk (Pogoń), Mazur (Zagłębie).

W skrócie

▲ 7 medali zdobyli młodzi polscy judocy na ME juniorów w Berlinie. Srebrne wywalczyli: Dyczkowski, Kurczyna i Starosta, a brązowe — Jankowski, łodzianin Kramberg, Szabat i Sądej.

▲ Zwycięzcą tenisowego Grand Prix w Paryżu został Włoch Barazzutti.

▲ W singlu panów turnieju tenisowego w Tokio triumfował M. Orantes pokonując Australijczyka Warwicka.

Start — Jagiellonia 3:3 (2:3) w II lidze

Choć łódzki Start uchodził za zdecydowanego faworyta w meczu o mistrzostwo II ligi, zakończył sobotni pojedynek z ostatnią w tabeli grupy północnej Jagiellonią dość szczęśliwym remisem 3:3 (2:3).

Bramki zdobyli dla Startu: **Grzywacz — 2 (38 i 44 min.) i Białek (54 min.), dla Jagiellonii — Bielak** (28 min.), **Drumski** (29 min.) i **Karalus** (34 min.).

Start wystąpił w składzie: **Maranda, Krzyczmanik, Zieliński, Olejnik, Zębold, Surlit, Chudy (Polak), Całus, Benkes (Białek), Krzemiński, Grzywacz.**

Poziom gry, jaki zaprezentowały na stadionie przy ul. Teresy obie drużyny, nie kwalifikuje ich do miana drugoligowców.

W meczach sobotnio-niedzielnych II ligi padły wyniki:

GRUPA PÓŁNOCNA

Olimpia — Stoczniowiec 1:1 (1:0)
Start — Jagiellonia 3:3 (2:3)
Arkonia — Zagłębie 1:0 (0:0)
Bałtyk — Gwardia W-wa 0:1 (0:0)
Motor — Gwardia K. 4:1 (2:1)
Polonia W-wa — Warta 1:2 (1:1)
Radomiak — Lechia 1:0 (1:0)
BKS Bdg — Avia 0:1 (0:1)

Przed ostatnią kolejką spotkań prowadzi stołeczna Gwardia wyprzedzając Radomiaka, Lechię i Avię o 3 pkt. Start zajmuje przedostatnie miejsce wyprzedzając jedynie swego sobotniego przeciwnika — Jagiellonię o 4 pkt.

GRUPA POŁUDNIOWA

Hutnik — Stal St. W. 2:1 (1:1)
Chemik K. — Piast 1:0
Górnik Włb. — GKS Tychy 1:1 (1:1)
GKS Katowice — BKS Bielsko 1:0 (0:0)
Moto Jelcz — Star 3:0 (1:0)
Resovia — Odra W. 1:1 (0:1)
ROW Rybnik — Małapanew 2:0 (1:0)
Siarka — Wisłoka 0:2 (0:1)

W tabeli prowadzi Górnik — 23 pkt przed GKS — 21 pkt, ROW — 18 pkt i Tychami — 16 pkt.

Siatkarskie MP drużyn MSW

W dniach 7 — 11 bm. w hali ŁKS rozegrane zostaną mistrzostwa Polski siatkarzy MO i SB o puchar Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. **Na czele Komitetu Organizacyjnego stoi komendant wojewódzki MO w Łodzi płk Kazimierz Kraupe.** Gospodarze imprezy dołożyli wszelkich starań żeby mistrzostwa Polski wypadły jak najokazalej.

W finałach wystąpi 9 zespołów, zwycięzców strefowych eliminacji. Przypominamy, iż ubiegłorocznym mistrzem Polski została reprezentacja KW MO w Łodzi i ona też w tym roku będzie broniła pierwszego miejsca. Oby tylko z pomyślnym skutkiem.

Uroczyste otwarcie mistrzostw nastąpi w dniu 9 bm. w hali ŁKS o godz. 9. Wszystkie pojedynki będą odbywały się w godz. 9 — 18 z dwugodzinną przerwą na obiad (12 — 14). Sympatyków siatkówki serdecznie zatem zapraszamy do hali ŁKS.

LIGA ANGIELSKA

Birmingham — Wolverhampton	2:1
Chelsea — Nottingham	1:0
Coventry — West Ham	1:0
Derby — Everton	0:1
Ipswich — Manchester City	1:0
Leeds — Norwich	2:2
Liverpool — Aston Villa	1:2
Manchester Utd — Arsenal	1:2
Middlesbrough — Queens Park	1:1
Newcastle — Bristol City	1:1
West Bromwich — Leicester	2:0
Fulham — Southampton	3:3
Luton — Hull	1:1

Komunikat „Totka"

LOSOWANIE I

1 — 4 — 11 — 20 — 30 — 40 dod. 35

LOSOWANIE II

1 — 18 — 19 — 30 — 33 — 46

Nr banderoli: 2301

„KUKUŁECZKA"

I losowanie:

4, 16, 23, 25, 28, 34 dod. 26

II losowanie:

6, 11, 16, 18, 23, 34 dod. 26

Atak z drugiej linii — do poprawki

Mistrzynie Polski najlepsze w łódzkim turnieju

Międzynarodowy turniej siatkarek rozgrywany od trzech dni w sali bałuckiego Startu zakończył się zwycięstwem mistrzyń Polski Start nie przegrał żadnego meczu i wywalczył pierwsze miejsce wyprzedzając sosnowiecki Płomień, Kolejarza Katowice, Slawię Sofia i tarnobrzeską Siarkę.

A oto wyniki spotkań ostatnich dwóch dni turnieju; sobota: Start — Płomień 3:2 (—14, 4, —13, 11, 15) Slawia — Siarka 3:0 (3, 8, 13). Płomień — Slawia 3:1 (5, —10, 9, 3), Kolejarz — Siarka 1:0 (11, 15, 5); niedziela: Płomień — Kolejarz 3:1 (9, 15, —15, 2), Start — Slawia 3:1 (—10, 8, 7, 9).

Spotkanie o pierwsze miejsce w turnieju łódzkim odbyło się już w sobotę pomiędzy Startem i sosnowieckim Płomieniem. Pojedynek miał wyrównany i zacięty przebieg i zakończył się zwycięstwem mistrzyń Polski.

Łódzki turniej wykazał, że jeszcze jest sporo luk w grze pierwszoligowych zespołów. Można mieć jednak nadzieję, że trenerzy w kolejnych meczach towarzyskich zdołają wyeliminować występujące niedomagania techniczno-taktyczne. „Nowością" w grze Startu są próby ataku z drugiej linii (dało się to zaobserwować m. in. w spotkaniu z Kolejarzem). Niestety, nad tym nowym elementem siatkarki Startu muszą jeszcze popracować. Okazją ku temu będzie udział w kolejnym międzynarodowym turnieju w CSRS. W turnieju, w Sokolovie obok Startu wystąpią **Ruda Hvezda, Slavia i Tatran** (wszystkie z Pragi) oraz **Lokomotiva Liberec, KPS Brno i Slavia Bratysława.** (wrb)

Fibak przegrał z Borgiem

21-letni Szwed B. Borg został zwycięzcą międzynarodowego turnieju tenisowego Grand Prix w Kolonii. W finale, po ciężkiej, trwającej 90 min. walce, pokonał on W. Fibaka 2:6, 7:5, 6:3. Pojedynek dostarczył 6-tysięcznej widowni wiele emocji.

Nikt nie spodziewał się, że Borg będzie mieć tyle kłopotu z pokonaniem mającego swój dzień Fibaka. Pierwszy set wygrany przez naszego tenisistę zapowiadał interesującą grę. Borg nie miał sposobu na liftowane piłki Polaka. W drugim secie większa rutyna Borga wzięła górę, a w ostatnim Fibak nie grał już tak skoncentrowany jak w dwóch poprzednich i dopiero wówczas Borg uzyskał wyraźną przewagę.

Tylko jedno zwycięstwo Włókniarza

Komplet punktów ŁKS w Poznaniu

Tym razem o mistrzowskie punkty koszykarki ŁKS i pabianickiego Włókniarza rywalizowały z drużynami poznańskimi. ŁKS powrócił z Poznania z kompletem zdobytych punktów, natomiast pabianiczanki zapisały na swym koncie tylko jedno zwycięstwo **W sobotę Włókniarz zwyciężył Olimpię 70:66 (31:39).** (Najwięcej punktów dla Włókniarza zdobyła **Szymczak — 16) i przegrał wczoraj z Lechem 57:73 (18:42).** Tym razem najcelniej rzucała na kosz — **Manias,** zdobywając 14 pkt.

Pojedynek ŁKS — Lech w sobotę toczył się pod znakiem wyrównanej gry. **Ostatecznie zwyciężył ŁKS 81:80 (45:36).** Najcelniej rzucała w drużynie **ŁKS Storożyńska uzyskując dla swego zespołu 33 pkt. Wczorajsze spotkanie z Olimpią wygrały łodzianki 85:76 (38:43).** I znów najcelniej rzucała na kosz Storożyńska, zdobywając 32 pkt.

Pozostałe wyniki: **SOBOTA: Spójnia — Polonia 95:56, Stomil — AZS P. 64:90, Stal — Wisła 80:97. NIEDZIELA: Spójnia — AZS P. 68:79, Stomil — Polonia 79:66.**

TABELA

1. AZS Poznań	10	498—388
2. ŁKS	10	461—426
3. Wisła	9	446—398
4. Spójnia	9	484—429
5. Włókniarz Pab.	9	401—435
6. Stomil	9	407—446
7. Lech	7	359—353
8. Stal	7	358—409
9. Polonia W.	6	337—423
10. Olimpia	5	345—389

Zwycięstwo i remis z NRD

W towarzyskim międzypaństwowym meczu w hokeju na lodzie, reprezentacja Polski wygrała w Halle z NRD 4:3 (3:0, 1:1, 0:2). Bramki zdobyli dla Polski: **Jobczyk — 2, Batkiewicz i Małysiak.** Dla NRD: **Mueller, Braun i Engelmann.**

Zwycięstwo w Halle jest sporym sukcesem polskich hokeistów. Nasza reprezentacja w konfrontacji z zespołem NRD wystąpiła w osłabionym składzie — bez kilku czołowych zawodników. Mimo to Polacy wygrali w sobotę rewanżując się drużynie NRD za porażki w ubiegłym sezonie w Gdańsku oraz za przegrany na mistrzostwach świata grupy „B" mecz w Tokio, który zadecydował o awansie zespołu NRD do grupy „A".

* ✦ *

W rewanżowym meczu hokeja na lodzie Polska zremisowała w Berlinie z NRD 1:1 (0:0, 0:1, 1:0).

Bramkę zdobył dla Polski — Piecko w 48 min.

Mecze rewanżowe odbędą się 11 i 12 grudnia w Polsce.

Widzew — Walka Z. 16:4

Udał się rewanż bokserom Widzewa w pojedynku z Walką Zabrze w ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi. **Gospodarze zdecydowanie pokonali przeciwników 16:4.** Wyniki walk (w kolejności wag od muszej do ciężkiej): **Stefański** zremisował z **Zamorą, Bogdański** wygrał z **Sołtysikiem, Z. Snopek** przegrał z **Parkołą, Prochoń** zwyciężył **Laskowskiego, Przybylski** wygrał z **Jarosikiem, Hafka** pokonał na punkty **Maszyńskiego, Krysiak** natomiast **Bacę, Tomasik** wygrał z **Wacholcem, Janicki** z **Jaworskim** i **Kolasiński** zwyciężył na punkty **Fenrycha.**

Ta wygrana łódzkiego zespołu praktycznie przesądziła o pierwszym miejscu w tej grupie rozgrywek II ligi. Poczekajmy jednak jeszcze z gratulacjami dla pięściarzy Widzewa przed zakończeniem rywalizacji.

We wczorajszym spotkaniu chyba najwartościowsze zwycięstwo odniósł młody obiecujący bokser łódzkiego zespołu Krysiak, który zdecydowanie pokonał rutynowanego zawodnika Walki Zabrze — Bacę. Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem pojedynek w wadze muszej pomiędzy **Zamorą** i łodzianinem **Stefańskim** przyniósł rezultat remisowy. **Godne odnotowania jest również zwycięstwo Kolasińskiego nad dobrym bokserem drużyny gości Fenrychem w wadze ciężkiej.**

(s)

DP

DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch". Redaguje Kolegium Redakcyjne kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 96 Adres pocztowy: DP" Łódź, skrytka nr 69 Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami Redaktor naczelny 325-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-25 Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-75 Działy miejski 44-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05 dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60, „Panorama" 307-26, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97 Dział Ogłoszeń 311-50 (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 869-68, 868-78 Cena prenumeraty: rocznie 312 zł półrocznie 156 zł, kwartalnie 78 zł. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: na I kwartał, I półrocze oraz cały rok do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału, w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli) Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu" Łódź, Piotrkowska 95.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch; Łódź, Armii Czerwonej 28. Papier druk. mat. 50 g. W-14